

## **IV. Sądownictwo**

### **A. Przegląd orzecznictwa**

#### **Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego**

##### **(b. zabór rosyjski)**

#### **Kodeks karny.**

**Art. 407.** Poza drogami, wyliczonymi w art. 1 Ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. 1921 r., poz. 32), istnieją inne drogi użytku powszechnego, jak: między wioskowe, polne, dojazdowe i t. p. drobne drogi lokalne, albowiem drodze nadaje charakter publiczny przede wszystkim prawo powszechnego użytkowania z niej, które jest uwarunkowane długotrwałym istnieniem albo też zostało zagwarantowane przez zarządzenie władzy, brak zaś rejestracji w żadnym razie nie może służyć za dowód, że droga nie jest publiczna. Każda bowiem droga, służąca do przejazdu, o ile nie jest zamknięta dla ruchu powszechnego, z samej istoty swej jest dostępną dla wszystkich, a więc publiczna, tak samo, jak ulica, plac miejski, ogród miejski i t. p. W przeciwieństwie zaś do tego za drogę prywatną należy uważać taką, która, będąc przeprowadzona do własnego użytku przez osobę prywatną, spółkę lub товариство, nie jest dostępną dla osób postronnych i istnienie jej zależy całkowicie od dobrej woli właścicieli, którzy ją zbudowali.

W związku z powyższem założeniem powstaje pytanie, czy art. 407 K. K., z wydaniem Ustawy z dn. 7 października 1921 r. (Dz. Ust. 1921 r., poz. 656) stracił moc obowiązującą. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że art. 4 rzeczonyj Ustawy nie tylko odpowiada co do zakresu wykroczeń art. 407 K. K., lecz nawet wymienia je bardziej szczegółowo i pojmuje nieco szerzej, cała zaś różnica między temi przepisami karnymi polega na tem, że art. 4 Ustawy mówi o przekroczeniach przepisów porządkowych na drogach publicznych, kodeks zaś karny przewiduje w art. 407 do-

ruszczenie się tych samych wykroczeń na drogach komunikacyjnych, oddanych do użytku powszechnego. Zdawałoby się, że drogi, służące do użytku powszechnego, są zarazem drogami publicznymi, lecz ponieważ Ustawa z dnia 10 grudnia 1920 r. zalicza do dróg publicznych tylko te, które, jako należące do jednej z czterech kategorii, wymienionych w art. 1 tejże Ustawy, są wciągnięte do specjalnych wykazów drogowych, więc wszystkie drogi miejscowe, polne i t. p., faktycznie służące do użytku publicznego, lecz nie zamieszczone w sosach dróg, są poza tą ustawą, która ich istnienie zupełnie ignoruje. Z powyższego wypływa wniosek, że Ustawa z dn. 7 października 1921 r., będąca tylko dalszym rozwinięciem Ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r. i zawierająca przepisy, dotyczące używania i ochrony dróg publicznych, ma zastosowanie tylko do dróg, wymienionych w art. 1. Ust. z dn. 10 grudnia 1920 r. i nie może rozciągać się na drogi, nie zamieszczone w tym artykule. Zresztą, ust. 1, art. 34 tejże Ustawy grudniaj wprost wskazuje, iż w okresie przejściowym do chwili objęcia odnośnych kategorii dróg przez właściwym zarząd, drogi pozostają w dotychczasowym zarządzie i są utrzymywane kosztem tegoż zarządu według ustaw dotychczasowych, przepisy zaś co do sposobu i terminu objęcia dróg wraz z ich przynależnościami i inwentarzem przez właściwe zarządy wyda Minister Robót Publicznych. Ponieważ jednak przepisy te nie zostały dotychczas ogłoszone, to, aczkolwiek Ustawa z dn. 10 grudnia 1920 r. faktycznie została wprowadzona w życie, okres przejściowy trwa nadal i drogi, nigdzie nie rejestrowane, zgodnie z brzmieniem tegoż artykułu 34, mają zapewniony byt prawny i opiekę prawną według ustaw, poprzednio w poszczególnych dzielnicach Polski obowiązujących. Potwierdza to ubocznie treść art. 39 tejże Ustawy, który głosi, że wszelkie postanowienia i przepisy o budowie i utrzymaniu dróg tracą moc z chwilą wydania tej Ustawy, o ile są z nią sprzeczne, a więc według tego artykułu dawniejsze przepisy drogowe w wypadkach, nie objętych nowymi ustawami, powinny nadal obowiązywać jedynie ze zmianami, wynikłymi z Dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. 1919 r., poz. 149). Według zaś tego dekretu (art. 4 i 5) wszystkie drogi kołowe dzielą się pod względem administracyjnym na dwie kategorie: a) powiatowe i b) gminne, przyczem drogami pierwszej kategorii zarządzają bezpośrednio organy samorządu powiatowego, drugiej zaś organy samorządu

gminnego. Zgodnie więc z temi zasadami drogi miejskie i polne, które w b. Królestwie Kongresowem, według art. 1 przepisów z dn. 19 czerwca 1870 r. (Dz. Praw, t. 70. Nr. 240, str. 243), były wyodrębnione w oddzielną grupę (pod lit. C), pozostały drogami gminnymi i na mocy art. 18 tychże przepisów powinny być utrzymywane kosztem gromad wiejskich albo właścicieli, przez których grunta przechodzą. Z tego zaś wypływa wniosek, że oskarżeni o przeszkadzanie przejazdowi lub przechodzeniu po drogach, należycie nie zarejestrowanych, lecz oddanych do użytku publicznego, powinni podlegać z art. 407 K. K. odpowiedzialności sądowej w trybie ogólnym.

W tym stanie rzeczy zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Sejm Ustawodawczy, uchwalając ustawy drogowe, oparł pojęcie drogi publicznej na czysto formalnym podziale dróg na cztery kategorie przez zaliczenie każdej drogi do właściwej kategorii na mocy odpowiedniej uchwały czy to Sejmu, czy to związków samorządowych, i, uznając w ten sposób zarejestrowane drogi za niespornie publiczne, na zasadzie art. 22 Ustawy z d. 7 października 1921 r., poddał przekroczenia przepisów porządkowych na tych drogach orzecznictwu, władz administracyjnych I instancji; co się zaś tyczy dróg nie wciągniętych do wykazów drogowych z tych czy innych powodów, lecz mających charakter dróg publicznych z racji powszechnego korzystania z nich, a więc których tytuł prawny do istnienia może być zakwestionowany i może wywołać spór cywilny, to przestępstwa, dotyczące tego rodzaju dróg, prawodawca pozostawił właściwości sądów, które jedynie są uprawnione do rozstrzygnięcia sporów cywilnych.

Z powyższych założeń wynika, że odnośnie do dróg zarejestrowanych, zgodnie z wymogami Ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r., art. 407 K. K. nie może mieć zastosowania, jako zastąpiony przez art. 4, 21, 22 i 27 Ustawy z dn. 7 października 1921 r., t. j., przez normę prawną specjalną i późniejszą; targowanie zaś ruchu na drogach niezarejestrowanych podpada pod art. 407 K. K., który co do tych dróg zachował moc obowiązującą. (O. kompletu całej Izby II z dn. 19. II. 1925. II K. 1398/24).

### **Ustawa postępowania karnego.**

**Art. 92 i 93.** Połączenie w jednej sprawie i w jednej osobie roli oskarżonego i świadka nie zgadza się z duchem U. P. K. Mogłoby się zdawać, że orzecznictwo Sądu Najwyższego odstąpiło od tej zasady, zezwalając na badanie

w II instancji oskarżonego, niewinnego niezaskarżonym w stosunku do niego wyrokiem I instancji, w charakterze świadka co do innych współoskarżonych. Lecz odstępstwo to jest tylko pozorne, gdyż niewinniony współoskarżony staje jako świadek nie w swojej sprawie, jeno w sprawie nie niewinnionych współoskarżonych. Nie jest więc to połączenie w jednej sprawie i w jednej osobie roli oskarżonego i świadka, jeno wystąpienie w różnym czasie i w różnych sprawach tej samej osoby w tych odmiennych rolach. Jeżeli natomiast w sprawie, w której jest tylko jeden oskarżony, zapadł niewinniający wyrok I instancji, to wystąpienie tego oskarżonego w II instancji w charakterze świadka, nawet w razie zaskarżenia niewinniającego wyroku tylko przez niego, nie znajduje usprawiedliwienia w żadnym przepisie U. P. K., przeciwnie, byłoby wręcz sprzeczne z jej ogólnym duchem (art. 12 U. P. K.). (O. kompletu całej Izby II z dn. 26. III. 1925. II K. 2288/24).

**Art. 145.** Ponieważ art. 145 U. P. K. zezwala stronom na zaskarżenie wyroku I instancji we wszystkich kwestjach, które ich dotyczą, przeto oskarżony, jako strona, ma niewątpliwe prawo zaskarżenia niewinniającego wyroku wyłącznie w przedmiocie nieuznania oskarżenia za niesumienne (ibid.).

**Art. 168, 231 i 239.** Nieprzywrócenie, wbrew brzmieniu art. 231 i 168 U. P. K., przez Sąd Okręgowy (w trybie odwoławczym) pogwałconej ze strony Sądu Pokoju właściwości sprawy, podlegającej rozpoznaniu władz administracyjnych (art. 239 U. P. K.), i powtórzenie tego samego uchybienia przez zatwierdzenie wyroku Sądu Pokoju stanowi tak zasadniczą obrazę ustawy, że, w myśl artykułu 3-go Dekretu z dnia 8-go lutego 1919 roku w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego, Sąd Najwyższy obowiązany jest usunąć w drodze nadzoru zaszczytne pogwałcenie wyżej wymienionych artykułów i całe postępowanie uchylić. (O. kompletu całej Izby II z dn. 19. II. 1025. II K. 1898/24).

**Art. 910.** Brzmienie ust. 2 art. 910 U. P. K. w przekładzie polskim uprawnia raczej do wniosku, że decydującym momentem w kwestji potrzeby lub zbędności składania kaucyj kasacyjnych jest pierwotne oskarżenie, gdyż wyrazy polskiego przekładu: „... przy skargach oskarżonych na wyroki ostateczne Sądów Apelacyjnych w sprawach o wykroczenia lub występki, nie pociągające za sobą pozbawienia praw” -

nie dają podstawy do twierdzenia, że prawodawca miał na względzie wyrok sądu lub karę, wyrokiem wymierzoną, jako moment decydujący, albowiem termin „oskarżony” nie odpowiadałby intencji prawodawcy, który użyłby raczej terminu „skazany”.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie daje bezwzględnej odpowiedzi na to pytanie, gdy bowiem orzeczenie zwyczajnego kompletu Izby II Nr. 22/18 uznaje za moment rozstrzygający wymierzoną karę, orzeczenia kompletu całej Izby II Nr. 138/20 i 218/21 upatrują ten moment raczej w pierwotnym oskarżeniu.

Za najbardziej miarodajne źródło wykładni w danym wypadku uznać należy odpowiedni przepis Ustawy w brzmieniu rosyjskim, gdyż to brzmienie z natury rzeczy powinno ujawniać w sposób najbardziej przejrzysty intencję prawodawcy. Odpowiedni ustęp art. 910 U. P. K. w tekście rosyjskim brzmi jak następuje: ..... przy skargach podsądnych na wyroki ostateczne izb sądowych, zapadłe bez udziału przedstawicieli stanów, składa się 25 rb. kaucji...” A więc, w brzmieniu rosyjskim ust. 2 art. 910 U. P. K. nakazuje składanie kaucji kasacyjnej w sprawach, w których zapadły wyroki ostateczne izb sądowych bez udziału przedstawicieli stanów. Ponieważ zaś sprawy o zbrodnie i występki, zagrożone karami, połączonymi z pozbawieniem lub ograniczeniem praw, należały, w myśl art. 201 i 201<sup>1</sup> U. P. K., do sądów przysięgłych (wydających wyroki ostatecznie, w I instancji), względnie do izb sądowych z udziałem przedstawicieli stanów, przeto izby sądowe; jako instancje apelacyjne, działające bez udziału przedstawicieli stanów, mogły wydawać wyroki tylko w sprawach o występki i wykroczenia, zagrożone karami bez pozbawienia lub ograniczenia praw. Momentem: zaś rozstrzygającym, czy sprawa podlega właściwości sądów przysięgłych lub izb sądowych z udziałem przedstawicieli stanów czy też sądów okręgowych w trybie ogólnego postępowania, było pierwotne oskarżenie, które ostatecznie przesądzało właściwość sprawy.

Z powyższego wynika, że z trzech momentów, ewentualnie rozstrzygających kwestję potrzeby lub zbędności składania kaucyj kasacyjnych (pierwotne oskarżenie, wyrok Sądu lub kara wymierzona), należy uznać za decydujący pierwszy,

a mianowicie pierwotne oskarżenie, co odpowiada intencji prawodawcy (O. kompletu całej Izby II z d. 26. III. 1925. II K. 1842/24).

Piotr L e ś n i o w s k i,  
podprokurator Sądu Najwyższego.

### **Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (b. zabór austriacki)**

#### **§ 50 u. k.**

**243.** Jeżeli karę śmierci, orzeczoną wyrokiem, zamieniono w drodze łaski na karę pozbawienia wolności, to przepis § 50 u. k. nie stoi na przeszkodzie późniejszemu skazaniu na karę pozbawienia wolności za inny czyn, popełniony przed pierwszym wyrokiem. (6 lutego 1925 Kr. 657/24).

#### **§ 93 u. k.**

**244.** Przytrzymanie chwilowe drugiej osoby, przygniatanie lub inne podobne działanie, będące środkiem do spełnienia innego przestępstwa, nie stanowi samo w sobie zbrodni bezprawnego ograniczenia osobistej wolności z § 93 u. k. (19 grudnia 1924 Kr. 534/24).

#### **§ 98 u. k.**

**245.** Samo przymusowe znoszenie gwałtownego zaboru rzeczy ruchomej, o ile wchodzi w zakres fizycznych skutków gwałtu i jest z nimi nierozdzielnie połączone, nie ma jeszcze cechy znoszenia czy zaniechania w rozumieniu § 98 a) u. k. (19 grudnia 1924 Kr. 534/24).

**246.** Odebranie przemocą rzeczy, należącej do odbierającego, a nie oddanej jeszcze w posiadanie osoby, która ją dzierży, nie ma cech gwałtu publicznego z § 98 a) u. k. (19 grudnia 1924 Kr. 534/24).

#### **§ 101 i 171 u. k.**

**247.** Okoliczność, że urzędnik popełnia kradzież w czasie służby, lub wykorzystując sposobność, daną mu wskutek jego stanowiska urzędowego, nie nadaje jeszcze przestępstwu temu znamion zbrodni nadużycia władzy urzędowej z § 101 u. k. (16 grudnia 1924 Kr. 695/24).

#### **§ 132 III. u. k.**

**248.** Małoletnia dziewczyna wiejska, oddana przez krewnych na służbę w mieście do domu służbodawcy żonatego, pozostaje pod jego dozorem w rozumieniu § 132 III. u. k. (19 grudnia 1924 Kr. 534/24).

**§ 140 i 143 u. k.**

249. Kto wśród okoliczności, określonych w pierwszym zdaniu § 143 u. k. zadał uszkodzenie śmiertelne, odpowiada za zbrodnię zabójstwa z § 140 u. k., chociażby nie dało się stwierdzić, czy właśnie to uszkodzenie śmiertelne istotnie śmierć spowodowało. (15 października 1924 Kr. 268/24).

**§ 153 u. k.**

250. Pod ochronę § 153 u. k. podpadają także te czynności przygotowawcze lub końcowe urzędnika, które są bezpośrednio związane z czynnością urzędową. (16 stycznia 1925 Kr. 442/24).

**§ 201 c) u. k.**

251. Pomoc w pozbyciu rzeczy, uważanej przez pomocnika za pochodzącą z oszustwa (znalezioną), a w rzeczywistości pochodzącej z kradzieży, dokonanej przez głównego sprawcę, nie da się podciągnąć pod żaden przepis ustawy karnej. (23 stycznia 1925 Kr. 577/24).

**§ 210 c) u. k.**

252. Uczeń gimnazjalny pozostaje względem swego profesora w stosunku podwładnego w rozumieniu § 210 c) u. k. (17 grudnia 1924 Kr. 458/24).

**§ 317 i 468 u. k.**

253. Niema błędu prawnego w przyjęciu zbiegu przekroczeń z § 317 i 468 u. k. w złośliwym uszkodzeniu latarni, służącej do publicznego oświetlenia. (19 grudnia 1924 Kr. 534/24).

**Lichwa mieszkaniowa.**

254. Jeżeli komorne umówiono w oznaczonej ilości zboża, którego wartość odpowiadała przeciętnej wysokości czynszów, pobieranych wówczas za taki lokal w danej miejscowości, to późniejsza wyższa ceny zboża nie może przeciw właścicielowi, żądającemu tej samej ilości zboża, uzasadnić zarzutu żądania zapłaty, oczywiście nadmiernej. (3 września 1924 Kr. 124/24).

**§ 306 i 344 l. 1 p. k.**

255. Świadkiem w rozumieniu § 306 l. 3 p. k. jest ten, kto dał powołanej do tego władzy wiadomość o spostrzeżeniu faktów, dotyczących danej sprawy, przyczem jest obojętne, czy to stało się wobec sądu, czy też wobec prowadzącej dochodzenia władzy policyjnej, oraz czy spostrzeżenia tej osoby mogą mieć dla sprawy znaczenie istotne. (24 lutego 1925 Kr. 627/24).

**256.** Obrza przepisów § 306 p. k. mogłaby — poza wypadkiem zaniedbania nakazanego pod nieważnością zapytania stron i przysięgłych — tylko wtedy skutkować nieważność wyroku, gdyby przysięgły, co do którego zachodziły ustawowe przyczyny wykluczenia z § 306 p. k., brał udział w sprawie, nie zaś w wypadku nieprawego wyłączenia przysięgłego od udziału w sprawie. (24 lutego 1925 Kr. 627/24).

**257.** Wiadomości, otrzymane przez prokuratora przy sądzie okręgowym odnośnie do toczącej się sprawy karnej w czasie rozprawy głównej, muszą być uważane jako znane także jego zastępcy na rozprawie, jeżeli porozumienie się organów prokuratury było możliwe. (24 lutego 1925 Kr. 627/25).

#### § 319 p. k.

**258.** Zadanie przysięgłym co do każdego, z przewidzianych w § 2 pod lit. g.) u. k. rodzajów obrony koniecznej (właściwa obrona konieczna i przekroczenie jej granic z zatrwożenia, bojaźni lub przestraschu) osobnego pytania nie jest wadliwe. (4 marca 1925 Kr. 742/24).

#### § 330 p. k.

**259.** uświadczanie przysięgłych i ich zwierzchnika, złożone bezpośrednio po odczytaniu werdyktu, że wynik głosowania wpisano do arkusza pytań przez pomyłkę niezgodnie z rzeczywistym wynikiem, uzasadnia zarządzenie sprostowania. (8 października 1924 Kr. 399/24).

#### § 344 1. 2 p. k.

**260.** Przepisy § 41 i 344 1. 2 p. k. wymagają pod nieważnością obecności obrońcy na całej rozprawie głównej przed sądem przysięgłych, a więc od chwili jej rozpoczęcia aż do ogłoszenia wyroku. (6 lutego 1925 Kr. 643/24).

#### § 363 1. 4 p. k.

**261.** Okoliczność, że postępowanie o zbrodnię przeprowadzono bez poprzedniego formalnego uchylecia wyroku sądu powiatowego, którym skazano sprawcę za ten sam czyn, nie uzasadnia nieważności wyroku, skazującego za zbrodnię, jeżeli zachodziły wymogi § 363 1. 4 p. k. (23 stycznia 1925 Kr. 619/24).

#### § 458 p. k.

**262.** Zapisek o wyroku skazującym, niezawierający punktów orzeczenia, wymienionych w § 260 p. k. pod 1. 1 do

3, obraża ustawę w przepisach § 260 i 458 p. k. (25 listopada 1924 Kr. 654/24).

Józef Prokopowicz  
Prokurator przy Sądzie Najwyższym.

**Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego  
(b. zabór pruski)\*)**

**Kodeks karny z r. 1871.**

1. Sąd b. zaboru pruskiego stosuje prawo b. zaboru austriackiego ze względu na miejsce popełnienia czynu. (12. XI. 24., 324/24; OSP. IV Nr. 142).
2. Niemożność ustalenia, w przypadku § 4/2 1. 3. k. k., przestępstwa ścigania, prowadzi do umorzenia postępowania, niezależnie od prawa zaofiarowania ekstradycji oskarżonego władzom sądowym państwa, na którego obszarze przestępstwo popełniono. (20. IV. 24., 124/24; OSP. IV. Nr. 144).
3. Zastosowanie § 29 lit. b. k. k. wymaga również przy skazaniu za kradzież ustalenia wyraźnego, iż czyn popełniono z, pobudek zysku. (23. VII. 24., 187/24; OSP. Nr. 36).
4. Wobec § 1. Rozp. Min. Skarbu z 28. III. 24., sąd nie może nakazać konfiskaty (§ 40 k. k.) znalezionych przedtem u oskarżonego walut obcych. (16. X. 24., k. II. 1529/24; OSP. IV Nr. 25).
5. Błędem jest zapatrywanie prawne, jakoby już jakiegokolwiek czynne ujawnienie postanowienia zbrodni lub występuku stanowiło początek wykonania w rozumieniu § 43. k. k. (15. I. 25., 496/24).
6. Jeżeli z całokształtu wyroku wynika niezbitcie, że oskarżeni czyn przestępny popełnili wspólnie, niewymienienie, ani wyrazowo, ani też cyfrowo, § 47. k. k., nie stanowi uchybienia, któreby musiało skutkować uchyleniem wyroku. (20. I. 25., 502/24).
7. Za współsprawcę nie może uchodzić, kto przy popełnieniu przestępstwa nie był obecny. (27. VIII. 24., 337/24).
8. Współsprawstwo pochłaniania podżeganie (§ 48 k. k.). 20. I. 25., 502/24).

\*) Uzupełnienie tez, zawartych w IV wydaniu kodeksu karnego.

9. Podzégacz odpowiada tylko w granicach swego zamiaru. (29. X. 14., 360/24; OSP. IV Nr. 37).
10. Ustalenie, że oskarżony wiedział, iż sprawcy mają zamiar dokonać zabicia człowieka z „zastanowieniem” wystarcza do zakwalifikowania czynu jego pod §§ 49 i 211 k. k.; nie potrzeba ponadto ustalenia jego własnego „zastanowienia”. (2. IV. 25., 25/25; por. też tezę 31. poniżej).
11. Ukazanie pomocnika nie jest zależne od uprzedniego ukarania sprawcy. Pogląd przeciwny doprowadziłby do niedorzecznego wniosku o zależności karalności uczestników nie od popełnienia, przez nich, przestępstwa, lecz od przypadku, czy sprawca będzie przychwycony, czy też nie. (2. IV. 25., 25/25).
12. Sąd rewizyjny badać może poczytalność oskarżonego nie z punktu widzenia chwili popełnionego czynu, lecz ze stanowiska zdolności do działań procesowych w postępowaniu rewizyjnym. Nie każde zboczenie lub choroba „, umysłowa wyklucza, sama przez się, zdolność do działań procesowych. (10. IX. 24., 297/24; OSP. IV. Nr. 149).
13. Czyn w rozumieniu § 68 k. k. oznacza samo działanie przestępne a nie tegoż prawną kwalifikację. (2. IV. 25., 75/25).
14. Niema zbiegu idealnego (§ 73 k. k.), gdy działanie skierowano przeciw różnym dobrom. (17. IX. 24., 302/24)-
15. Wymierzenie kary zbiorowej, bez oznaczenia kar poszczególnych, skutkuje uchYLENIE wyroku w przedmiocie kary, stwarza bowiem niepewność, czy § 74. k. k. prawidłowo zastosowano. (15. XII. 24., 446/24).
16. § 83 k. k. nie przewiduje ani, by zamach stanu jako, przedmiot zmywy, był bliski urzeczywistnienia, (co zresztą w najrzadszych wypadkach zależy wyłącznie od woli uczestników zmywy), ani też nie wymaga jej tajności, wreszcie ani ten §, ani też art. 104. Konstytucji Rzp. P. nie pozbawia zmywy cech przestępstwa li ze względu, że powstała ona i istnieje w łonie jawnej i znanej tak ogółowi, jak i władzom państwowym organizacji politycznej. § 83 k. k. wymaga tylko, aby zmywa miała za przedmiot pewien określony i skonkretyzowany w umyśle uczestników czyn zdradziecki, jakim n. p. jest zmiana przemocą istniejącego, politycznego i społecznego ustroju państwa (§ 81 k. k.), choćby szczegóły co do czasu, miejsca i sposobu wykonania go nie były jeszcze okre-

ślone, pozatem zaś gotowości uczestników, na podstawie wyraźnego, czy też wynikającego, z czynności konkludentnych, porozumienia w przedmiocie wzięcia osobistego udziału w bezpośrednim wykonaniu tego, leżącego jeszcze w przyszłości, zdradzieckiego przedsięwzięcia w roli sprawców lub pomocników. Ustalenie, że program partii komunistycznej w Polsce dąży do gwałtownego obalenia ustroju Rzp. P. i że oskarżeni, jako członkowie partii, program ten świadomie i czynnie popierali, uzasadniałoby zastosowanie § 83. k. k. miast § 86. k. k., gdyby ponadto ustalono ich osobistą gotowość wzięcia udziału, w charakterze sprawców lub pomocników, w spodziewanym i przygotowanym przez nich przyszłym, bezpośrednim zamachu na ustrój państwa. (3. XII. 24., 227/24).

17. Jeżeli cel związku młodzieży komunistycznej, określony jako „kształcenie młodzieży w duchu idei komunistycznej”, obejmuje nie tylko teoretyczne zaznajomienie młodzieży z zasadami komunizmu, lecz dąży pozatem do pozyskania z jej łona czynnych szermierzy w walce komunizmu z obecnym ustrojem państwowym, dążącej w rezultacie do obalenia tego ustroju zapomocą zbrojnej rewolucji, natenczas stanowi on zupełnie realne przygotowanie zbrodni z § 81 k. k. a samo już należenie w charakterze członka do związku, z świadomością takiego jego celu i udzielenie mu przez to chociażby jedynie moralnego poparcia, ulega karze z § 86 k. k. (3. XII. 24, 227/24).
18. § 86 k. k. obejmuje każde, chociażby najodleglejsze działanie, przygotowujące, w jakikolwiek bądź sposób, nawet już samo przygotowanie przygotowania, a zatem także i udzielenie świadomie pomocy do takiego przygotowania, w danym wypadku wykonanie druków o treści, propagującej zrealizowanie programu partii komunistycznej w Rzp. P., dążącego do gwałtownego obalenia obecnego ustroju. (3. XII., 227/24).
19. Po ukończeniu czynności urzędowej komornika (eksmisji z gospodarstwa) nie może już być mowy ani o przestępstwie z § 113 k. k., ani z § 115 k. k., mogą natomiast zachodzić znamiona przestępstwa z § 125 k. k. (20. II. 24. 472/23; OSP. IV. Nr. 90).
20. Komornik sądowy nie jest urzędnikiem „właściwym” w rozumieniu § 116 k. k. (20. II. 24, 472/23; OSP. IV. Nr. 90).
21. Do zastosowania § 123. k. k. niezbędnem jest ustalenie

- bezprawności działania zarówno w sensie przedmiotowym t. j., że sprawca nie miał żadnego tytułu prawnego do wejścia lub przebywania na terytorjum, pozostającym w posiadaniu osoby innej, jak i ze strony podmiotowej t- j. że był on świadom bezprawności swego działania. (10. II. 25, 526/24).
22. Zasadniczą cechą przestępstwa z §.125 k. k. jest istnienie „tłumu, który publicznie się skupia”. „Publicznem” jest skupienie tłumu tylko wtedy, gdy ze względu na miejsce i czas, istnieje wiadoma uczestnikom tłumu możliwość przyłączenia się doń nieokreślonej liczby innych osób. (3. II. 25, 2/25).
23. Okoliczność, że gwałt na osobach i rzeczach, wykonany przez grupę osób, przybrał rozmiary, niepokojące opinię publiczną i narażające na szwank spokój społeczny, nie jest ustawowem znamieniem przestępstwa z § 125 k. k. Czyn taki, dokonany nie przez „tłum” w rozumieniu § 125 k. k., w celu zmuszenia do opuszczenia mieszkania, zakwalifikować należy pod § 123/2 k. k. w jednoczynowym zbiegu z § 240 k. k. i wieloczynowym z § 303 k. k. (3. II. 25, 2/25).
24. O karalnym usiłowaniu zbrodni z § 146 k. k. natenczas tylko może być mowa, gdy sprawca przystąpił już do wykonania poszczególnych monet, czy banknotów, które mają być puszczone w obieg. Ustalenie, że oskarżony po nabyciu i naszykowaniu środków, celem popełnienia zbrodni z § 146 k. k., kalkował i odbijał pewne fragmenty banknotów pięciozłotowych, nie uzasadniają zastosowania § 146 i 43 k. k. (26. II. 25, 13/25).
25. Użycie w § 151 k. k. czasu przeszłego nastąpiło celowo, dla zaznaczenia granicy pomiędzy karygodnem dokonaniem a bezkarnem usiłowaniem. Użycie czasu terażniejszego przesunąłoby w § 151 k. k. chwilę dokonania poza zamierzenie ustawy, która karą grozi widocznie dopiero, gdy pieczęć, stempel i t. p. są już gotowe, co w związku z § 43/2 k. k. powoduje bezkarność tego, co leży przed granicą tak nakreślonego dokonania. (W. P. K, z 13. XII. 24, 442/23; 26. II. 25, 13/25).
26. Istnienie małżeństwa (§ 171 k. k.) może być dowodzone nie tylko metryką ślubu. (12. XI. 24, 324: OSP. IV. Nr. 142).

27. Osoba śpiąca jest nieprzytomną (§ 176. 1. 2. k. k.), tem samem pozbawioną woli. (19. III. 25, 52/25).
28. Alternatywne ustalenie, przez sąd, pozbawienia woli lub nieprzytomności, jest dopuszczalne. (19. III. 25, 52/25).
29. § 177 k. k. nie wymaga tożsamości zniewalającego z spółkującym. (24. I. 23, 320/22).
30. Wykładnia, oparta na użyciu, przez ustawę, tego lub innego czasu, nie da się ująć w jakąś zasadę ogólną, nadającą się do wszelkich przepisów, w szczególności zaś nie może prowadzić n. p. do bezkarności usiłowania zbrodni z §§ 211 i 212 k. k. (W. P. K. z 13. XII. 24, 442/24).
31. Skazanie z §§ 49 i 211 k. k. wymaga ustalenia, iż sprawca rozmyślnie zabił człowieka z „zastanowieniem” a pomocnik rozmyślnie mu do tego dopomógł i przynajmniej liczył się z możliwością, że zabicie to zostanie wykonane z zastanowieniem. Wynika to z akcesoryjnego charakteru pomocnictwa. (3. III. 25, 34/25; por. też t. 10. powyżej).
32. Licząc się z użyciem, w § 218/3 k. k., czasu przeszłego dokonanego należy, w myśl wykładni gramatycznej, co najwyżej dojść do wniosku, iż niema karygodnego usiłowania wówczas, gdy sprawca u brzemiennej w rzeczywistości nie zastosował lub nie zadał jej środka płód zabijającego lub spędzającego; ponieważ § 218/3 k. k. w przeciwieństwie do §: 218/1 k. k. nie używa czasu teraźniejszego („stosuje”, „zadaje”) przeto mógł najwyżej dać do poznania, że nie „stosowanie” lub „zadawanie” jest karygodne, lecz „zastosowanie” i „zadanie”, które rzeczywiście nastąpiło, zaczęm bezkarne jest usiłowanie zadania, lub zastosowanie środków spędzających i zabijających. — Usiłowanie z § 218/3 k. k. jest możliwe, jeżeli sprawca zastosował lub zadał rzeczywiście środek płód spędzający lub zabijający, skutek zaś zamierzony nie nastąpił. (W. P. K. z 13. XII. 24, 442/24).
33. Uraz zadany z zasadzki jest urazem „przez podstępny napad” (§ 223a. k. k.). (26. II. 25, 17/25).
34. § 243 1. 2. k. k. ma na względzie tylko zagrozenie, mające przeszkodzić wejściu ludzi, nie zaś zwierząt. (20. I. 25, 491/24).
35. Ustalenie, że sprawcy otwierali „przemocą” zamknięte sklepy, samo przez się, nie wyczerpuje stanu faktycznego § 243 1. 2. ani § 243 1. 3. k. k. (26. II. 25, 15/25).

36. Błędem jest zapatrywanie, że uczestnik „połączenia się” w rozumieniu § 243 I. 6. k. k. odpowiada za każdą kradzież, przez innych uczestników popełnioną, jakkolwiek sam w niej nie brał udziału, ustawa bowiem nie poddaje karze samego „połączenia się”, jako takiego, ani nie stwarza odpowiedzialności za czyn, w którym ów uczestnik nie bierze udziału, lecz karze w sposób kwalifikowany tylko tych uczestników kradzieży, którzy połączyli się, celem ciągłego popełniania rozboju lub kradzieży, wobec czego skazanie z § 243 I. 6. k. k. wymaga ustalenia w formie odpowiedzi na pytanie, czy i który sprawca brał udział w danej kradzieży. (26. II. 25, 15/25).
37. Ustalenie, że oskarżeni wspólnie mieszkali a przynajmniej schodzili się. razem nocowali oraz, że do miejsc schadzek, względnie noclegu przynosili zaraz po kradzieży skradzione rzeczy i wspólnie się nimi dzielili, stwierdza, że „połączenie się” sprawców miało na celu nieoznaczone indywidualnie kradzieże i może być również wzięte jako uzasadnienie udziału w rozumieniu § 47 k. k. (26. II. 25, 15/25).
38. § 248 k. k. nie ma zastosowania w razie skazania na zwykłe więzienie. (7. I. 25, 463/24).
39. Przez „przemoc” (§ 249 k. k.) należy rozumieć użycie znaczniejszej siły fizycznej dla złamania oporu ofiary a więc zniewolenie do bierności. (3. III. 25, 38/25).
40. „Zabezpieczenie sprawcy korzyści ze zbrodni” (§ 257 k. k.) oznacza stawianie, przez poplecznika, przeszkód w odebraniu sprawcy korzyści, co nie jest jednoznaczne z przechowaniem przedmiotu z przestępstwa pochodzącego, celem doręczenia go współwinnemu. (24. V. 24, 111/24).
41. Normalny a nawet bardzo nieznaczny zarobek uzasadnia „własną korzyść” (§ 259 k. k.). (17. IX. 24, 244/24).
42. Skazanie za paserstwo, popełnione sposobem współdziałania przy zbyciu innej osobie przedmiotu, pochodzącego z przestępstwa, wymaga ustalenia, że pozbycie rzeczywiście nastąpiło. (16. VII. 24, 38/24).
43. „Ukrywanie” w sensie § 259 k. k. obejmuje wszelkie czynności, zmierzające, lub sposobne ku temu, aby uprawnionemu, albo też władzy, dochodzącej przestępstwa.

- uniemożliwić lub utrudnić odzyskanie władzy rozporządzania rzeczą skradzioną. (4. X. 22, 196/22).
44. Utożsamianie zamiaru z § 267. k. k. z zamiarem z § 268 k. k. polega na błędzie prawnym, za czym przemawia m. i. też zestawienie § 348 k. k. z § 349 k. k. (W. P. K. z 22. XI. 24, 152/24).
45. Pod pojęcie zamiaru bezprawnego podchodzi skłanianie osoby, w błąd wprowadzonej, do zachowania się w pewien określony sposób, w konkretnym wypadku, władzy przełożonej do dalszego asygnowania kwot przez danych urzędników w całości nie pobieranych, względnie na wprowadzeniu w błąd władzy przełożonej co do okoliczności, że wspomniani pracownicy pobierają asygnowane im wynagrodzenie w całości i że pokwitowania odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy. (W. P. K. z 22. XI. 24, 152/24).
46. Lista płac, zawierająca pokwitowanie jest dokumentem prywatnym. (W. P. K. z 22. XI. 24, 152/24).
47. Cechą dokumentu publicznego w rozumieniu §§ 267, 271, 272 i 273 k. k. jest przede wszystkim jego „publicitas” t. -j. przeznaczenie jego jako dowodu dla zewnętrznego obrotu prawnego w tem znaczeniu, iż okoliczności, stwierdzone w nim przez władzę publiczną lub osobę publicznego zaufania mają służyć za pełny dowód nie jedynie względem niektórych tylko osób, lecz dla każdego i przeciw każdemu (Wyr. S. Rz., E. 52, 268), natomiast nie jest wyłącznie decydującym fakt, że dokument pochodzi od władzy publicznej. Raporty padwładnego urzędnika celnego do jego władzy przełożonej, zawierające zmyślenie rzekomej omyłki, której miał się dopuścić przy rewizji towaru, ulegającego opłacie celnej, nie są dokumentami publicznymi, dla braku wspomnianej cechy. (31. III. 25, 405/24).
48. Przez „ciężki wybryk” (§ 368 1. 11 k. k.) należy rozumieć działanie, które narusza trwałość porządku publicznego lub jej zagraża i przez to zdolne jest do bezpośredniego obciążenia publiczności (2. IV. 25, 75/25; W. S. Rz., E. 31/185; 22/100; 32/425).

Dr. Ryszard L e ż a n s k i  
Sędzia Sądu Najwyższego.

## Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (b. zabór rosyjski)

### Kodeks Cywilny Polski.

**Art. 378 i 379.** Porządek powołania do rady familijnej krewnych i powinowatych określa ustawa, w wyborze zaś osób obcych sędzieja pokoju korzysta z władzy dyskrecjonalnej, daje wszakże pierwszeństwo tym, którzy z ojcem albo matką nieletnich pozostawali w ciągłych „związках przyjaźni”. Decyzja sędziego pokoju w przedmiocie składu rady familijnej może być zaskarżona do Sądu Okręgowego; skarga kasacyjna jest dopuszczalna. (O. z 4. 12. 24, I C. 1556/23).

**Art. 434 i 435.** Na niezachowanie postanowień art. 434 i 435 k. c. p. nie może się skarżyć osoba trzecia pełnoletnia, nie występująca w imieniu i na rzecz nieletnich. (O. z 30. 1. 25, I C. 335/24).

**Art. 435.** Niedopuszczalne jest wydanie przez Sąd Pokoju tytułu wykonawczego na podstawie uchwały rady familijnej w przedmiocie sprzedaży budynków spadkowych, bez decyzji, rzeszoną uchwałą zatwierdzającej. (O. z 30. 1. 25, I C. 335/24).

### Prawo o małżeństwie z r. 1836.

**Art. 231 i 232.** Aczkolwiek Prawo z r. 1836 poczytuje małżeństwo za zawarte przez dopełnienie obrzędu religijnego we wszystkich wyznaniach, a więc i w wyznaniu mojżeszowym, dowodem jednak istnienia związku małżeńskiego jest tylko akt stanu cywilnego, sporządzony w myśl art. 58 rzeszonego prawa, ewentualnie — wyrok sądowy; akt ślubu religijnego osób, należących do wyznania mojżeszowego, za taki dowód uważany być nie może. (O. z 22. 1. 25, I C. 219/24).

### Kodeks Napoleona.

**Art. 553.** Domniemanie z art. 553 k. c. stosuje się i do przypadku, gdy ziemia należy niepodzielnie do kilku osób, budynek przeto, wzniesiony na gruncie wspólnym kosztem jednego ze współwłaścicieli, staje się wspólną własnością wszystkich uczestników wspólności (art. 551 k. c.); współwłaściciel który budynek postawił, może żądać od pozostałych współwłaścicieli zwrotu poczynionych nakładów, jednakże nie na zasadzie art. 555 k. c, lecz z mocy przepisów, regulujących stosunki pomiędzy niepodzielnymi właścicielami (art. 828 k. c.);

nie zachodzi żadna przeszkoda prawna ku ustaleniu wartości nakładów w toku postępowania działowego, wszakże dowód cięży tego, kto twierdzi, że budynek postawił. (N. z 9. 1. 25, I C. 2155/23).

**Art. 932.** Przyjęcie darowizny, uczynione i wręczone po wytoczeniu powództwa o uznanie teje darowizny za odwołaną i nie mającą następstw prawnych, jest spóźnione i skutków odnieść nie może; art. 1338 k. c. nie stosuje się do darowizn nieprzyjętych. (O. z 19. 1. 25, I C. 1680/23).

**Art. 1142.** Jeżeli, ze względu na winę pracownika handlowego, zachodzą dostateczne powody do natychmiastowego zwolnienia go z; posady, zwyczajowe trzymiesięczne odszkodowanie nie należy się. (O. z 19. 1. 25. I C. 1676/23).

**Art. 1184.** Zastrzeżenie w wezwaniu notarialnem poszukiwania szkód i strat, z powodu niedostarczenia sprzedanego towaru, nie jest przeszkodą do wytoczenia powództwa o wykonanie (a nie rozwiązanie) umowy. (O. z 12. 1. 25, I C. 1674/23).

**Art. 1729.** Popieranie nierządu w lokalu, wynajętym na kantor, uprawnia właściciela domu do żądania rozwiązania najmu, z powodu zmiany przeznaczenia lokalu, chociażby porządek domowy nie był zakłócony (art. 10 ust. 3 p. c) ustawy o ochr. lok. z 18. 12. 20); postawienie lokatora w zwłoce nie jest potrzebne. (O. z 5. 12. 24, I C. 2326/23).

**Art. 2071.** Kaucja, złożona przez dzierżawcę na zabezpieczenie wykonania postanowień kontraktu, jest zastawem w rozumieniu art. 2071 i 2072 k. c; z upływem terminu dzierżawy, nie może dzierżawca domagać się zwrotu rzeczowej kaucji, przed zwolnieniem przedmiotu dzierżawy (art. 2082 k. c); poza przypadkiem, przewidzianym w art. 1749 k. c, dzierżawcy nie służy prawo zatrzymania, o ile nie zastrzegł go sobie w kontrakcie. (O. z 17. 12. 24. I C. 248/24).

**Art. 2268 k. c.** Wniosek sądu co do złej wiary może być wyprowadzony z domniemań, art. 2268 k. c. bowiem szczególnych postanowień co do dowodzenia złej wiary nie zawiera, z natury zaś rzeczy zwykłemi dowodami działania w złej wierze będą domniemania bądź same, bądź w związku z zeznaniami świadków. (O. z 1. 12. 24, I C. 159/24).

### **Dekret z d. 24 grudnia 1918 r. w przedmiocie statutu tymcz. palestry, poz. 75.**

**Art. 16.** O terminie rozprawy sądowej powinien być za-

wiadomiony adwokat-patron, nie zaś działający na mocy jego upoważnienia aplikant adwokacki. (O. z 23. 1. 25, I C. 1645/23).

**Dekret z d. 11 stycznia 1919 r. w przedmiocie umów, zawartych przez b. władze okupacyjne co do majątku państwowego, poz. 99.**

Dekret z d. 11 stycznia 1919 r. (D. P. Nr. 5/1919 poz, 99) unieważnia kontrakty zarówno nie wykonane, jak i już wykonane; zużycie rzeczy, nabytych od okupantów na mocy umowy nieważnej w myśl powyższego dekretu, nie zwalnia od obowiązku zwrócenia Skarbowi Państwa Polskiego ich wartości pieniężnej. (O. z 9. 1. 25, I C. 1646/23).

**Ustawa postępowania cywilnego.**

**Art. 45 p. 3.** Kapłan świecki może być pełnomocnikiem towarzystwa dobroczynności, którego jest prezesem, w sprawie tegoż towarzystwa o eksmisję obcych osób z lokalu, przeznaczonego na utrzymywane przez rzeczoną inktytucję schronisko dla sierot. (O. z 7. 1. 25, I C. 2394/23).

**Art. 69 p. 2 i art. 571 p. 2.** Wniosek Sądu wyrokującego co do związku pomiędzy równolegle toczącymi się sprawami należy do istoty sprawy i nie ulega sprawdzeniu w trybie kasacji. (O. z 11. 12. 24, I C. 517/24).

**Art. 166 i 783.** Decyzja w przedmiocie nieprzyjęcia powództwa wzajemnego nie może być zaskarżona oddzielnie od apelacji. (O. z 22. 1, 25, I C. 237/24).

**Art. 180.** Nie jest przeciwne artykułowi 180 upc. (ani art. 174 upc.) zlecenie przez Sąd Okręgowy sprawdzenia dowodów sędziemu pokoju, który rozstrzygnął sprawę w 1-szej instancji. (O. z 14. 1. 25, I C. 1286/23, oraz O. z 11. 12. 24, I C. 1187/23).

**Art. 186 i 793.** Nie ulega rozpoznaniu skarga kasacyjna na decyzję 2-giej instancji, gdy decyzja 1-szej instancji nie mogła być oddzielnie od apelacji zaskarżona. (O. z 23. 1. 25, I C. 124/24).

**Art. 260.** Skarga apelacyjna, podpisana przez trzeciego, nie będącego pełnomocnikiem (bez zaznaczenia przyczyny, dla której nie położyła podpisu sama strona, umiejąca pisać, nie może odnieść żadnego skutku; nie może nadać znaczenia takiej skardze ani następne popieranie jej przez stronę, ani wniesienie odpowiedzi przez stronę przeciwną. (O. z 30. 1. 25, I C. 1742/23).

**Art. 390 i n., oraz art. 456.** Zeznania osób, przesłuchanych

w charakterze świadków przez konsula polskiego w Moskwie, bez zachowania przepisów proceduralnych, jako to: bez przysięgi i bez przywołania stron, nie mają mocy dowodowej zeznań świadków i nie stanowią również dowodów piśmiennych w rozumieniu art. 456 upc; brak odnośnej konwencji między Polską a Rosją nic tu zmienić nie może. (O. z 17. 12. 24, I C. 2229/23).

### **Przepisy przechodnie do ustawy postępowania cywilnego.**

**Art. 2 ust. 1 p. a).** Żądanie usunięcia od działów na podstawie art. 841 k. c. stanowi skargę osobistą, a nie rzeczową, ulega przeto rozpoznaniu sądów pokoju, w granicach ich właściwości ze względu na wartość powództwa. (O. z 12. 12. 24, I C. 1866/23).

**Art. 2 ust. 1 p. b).** 1. Biernie legitymowany do skargi posesoryjnej jest ten, kto bezpośrednio dopuścił się czynu, zakłócającego posiadanie, albo kto czyn ten spowodował, lub też w czym interesie zakłócenia dokonano. (O. z 22. 1. 25, I C. 1708/23).

2. Służebność przypływu wody ze stawu do zimochowu, przez istniejącą służę, jako służebność ciągła i widoczna, może być dochodzona w drodze posesoryjnej. (O. z 9. 1. 25, I C. 1630/23).

3. Używanie służebności pastwiska, jako niewidocznej i przerywanej, dochodzone być może posesoryjnie jedynie wtedy, gdy istnieje tytuł, ustanawiający służebność. (O. z 29. 1. 25, I C. 315/24).

Bolesław Pohorecki,  
prokurator przy Sądzie Najwyższym.

## **Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego**

### **(b. zabór austriacki)**

#### **Kodeks cywilny.**

§ 155. Dziecko zrodzone w roku 1916 z matki, której mąż uznany został za zmarłego z tem, że nie przeżył dnia 1 listopada 1914 r., a małżeństwo jego zostało uznane za rozwiązane, należy uważać za nieślubne, chociaż orzeczenie o rozwiązaniu małżeństwa zapadło dopiero w r. 1922. Skarga o ustalenie nieślubności pochodzenia takiego dziecka nie jest zawisła od zachowania trzymiesięcznego terminu przewidzianego

nego w § 159 uc. (O. plenarne izby III z 19 lutego 1925 Rw. 1344/24).

§ 365. Rekwizycje dokonane przez insurgentów ukraińskich w latach 1918, 1919 nie stanowią tytułu prawnego dla przeniesienia prawa własności. (O. z 1 kwietnia 1925 Rw. 576/25).

§ 484. Przejazd przez grunt służebny do innego gruntu niż panującego, chociaż należącego do właściciela gruntu panującego, jest niedopuszczalnym rozszerzeniem prawa służebności. (O. plenarne Izby III z 19 lutego 1925 Rw. 418/23).

§ 551 i 869. Zrzeczenie się spadku może być uznane za nieważne, jeżeli osoba zrzekająca się spadku zeznała akt zrzeczenia się spadku bez swobodnej rozważki, jedynie pod wpływem autorytetu spadkodawcy. (O. plenarne Izby III z 19 marca 1925 Rw. 787/24).

§ 918. Strona, chociaż wniosła pierwotnie skargę o dopełnienie umowy i odszkodowanie z powodu spóźnienia, może, jeżeli się skargę cofnie zrzekając się dochodzonego nią roszczenia, żądać zapłaty podwójnego zadatku. (O. plenarne Izby III z 19 marca 1925 Rw. 1596/24 \*).

§ 979. Skarb Państwa odpowiada za maszynę do pisania wziętą przez urząd państwowy w używaniu precario modo i w urzędzie tym skradzioną. (O. z 1 kwietnia 1925 Rw. 529/25).

§ 1376. Umowa, którą kupujący zobowiązuje się odsprzedać pod pewnymi warunkami sprzedawcy rzecz od niego nabytą, nie jest nowacją poprzedniej umowy, kupna sprzedaży, lecz umową odrębną. (O. z 17 marca 1925 Rw. 297/24).

§ 1415. Wierzyciel jest obowiązany do przyjęcia świadczenia częściowego, jeżeli wnioskiem egzekucyjnym dochodzi tylko świadczenia częściowego. (O. z 25 lutego 1925 Rw. 314/25).

**Waloryzacja.** 1. Przerachowanie zobowiązania hipotecznego według norm § 33 rozp. z 14 maja 1924 poz. 441 D. U. R. R. nie wyłącza przerachowania tej samej wierzytelności jako zobowiązania osobistego według stopy wyższej znajdującej uzasadnienie w przepisach §§ 28, 29 tegoż rozp. (O. z 4 marca 1925 Rw. 1957/24).

2. Przy przerachowaniu należności powstałej z czynu

\*) Jest to zmiana stanowiska zajętego w orzeczeniu z 14 marca 1922 Rw.414/22, ogłoszonym w Przeglądzie prawa i administracji str. 85 z r. 1922 i str. 340 z roku 1923.

zbrodniczego (§ 36 rozp. wal.) popełnionego przez dłużnika nie bierze się względu na jego stosunki majątkowe. (O. z 25 lutego 1925 R. 304/25).

3. Postępowanie niesporne (§ 48 rozp. wal.) ma zastosowanie i wówczas, gdy chodzi o przerachowanie należności ustalonej Wysokiem prawomocnym. (O. z 25 lutego 1925 R. 146/25).

4. Instytucja kredytu długoterminowego może żądać prze rachowania pożyczki tylko według daty wypłaty sumy pożyczkowej a nie według daty wcześniejszej wystawienia skryptu dłużnego. (O. z 25 lutego 1925 R. 36/25 i z 18 marca 1925 R. 172/25 i 185/25).

**Ochrona lokatorów.** 1. Ustawa z 11 kwietnia 1924 poz. 406 D. U. R. P. nie wyłącza bezwzględnie uznania naglącej i koniecznej potrzeby właściciela za ważną przyczynę wypowiedzenia. W razie kolizji interesów właściciela i lokatora należy rozważyć, po czyjej stronie jest przewaga interesu. (O. plenarne Izby III z 19 lutego 1925 R. 212/25).

2. Nieuiszczenie, mimo upomnienia, dwóch rat opłat dodatkowych do komornego we właściwym czasie, stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia. Negatywny wynik egzekucji mobilarnej przeciw lokatorowi nie uzasadnia sam przez się wyjątkowej nędzy lokatora, któraby usprawiedliwiała jego zwłokę w zapłacie komornego. (O. z 21 stycznia 1925 R. 1780/24).

3. Opróżnienie mieszkania służbowego może być dochodzone w postępowaniu unormowanym §§, 566 i nast. pc. (O. z 18 lutego 1925 R. 2000/24 i z 18 marca 1925 R. 156/25).

**Odsetki prawne** (rozp. z 29 czerwca 1924 poz. 574 D. U. R. P.).

Egzekucja celem ściągnięcia odsetek przewyższających 24% rocznie nie może być dozwolona. Odsetki umówione ponad tę normę będą w postępowaniu egzekucyjnym obniżone do normy ustawowej. (O. z 18 marca 1925 R. 191/25).

### **Ustawodawstwo handlowe.**

1. **Art. 310 kod. handl.** Do załatwienia wniosku o sprzedaż zastawu kupieckiego powołany jest senat handlowy lub sąd powiatowy według wartości przedmiotu sporu. (O. sądu apelacyjnego we Lwowie z 29 stycznia 1925 Nc I. 4/25).

2. **§ 6 ustawy z 6 marca 1906, Dpp. Nr. 58.** Rozporządzenie z 1 sierpnia 1924 poz. 785 o przerachowaniu kwot pieniężnych ma zastosowanie także do oznaczenia wysokości

kapitału zakładowego spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. (O. z 25 lutego 1925 R. 105 i 106/25).

3. **Art. 54 ustawy o spółdzielniach z r. 1920.** Postanowienie statutowe spółdzielni, że przedsiębiorstwo jej może być zbyte tylko za uchwałą zebrania ogólnego spółdzielni, rozciąga się także na przeniesienie nieruchomości będącej istotną częścią składową przedsiębiorstwa. (O. z 1 kwietnia 1925 R. 132/25).

### **Norma jurysdykcyjna i procedura cywilna.**

**§ 99 nj.** Jeżeli majątek pozwanego polega na wierzytelności, miejscowo właściwym jest sąd miejsca zamieszkania dłużnika a nie tegoż pełnomocnika (O. z 25 lutego 1925 R. 99/25).

**§ 109 nj.** Rekurs sędziego pierwszego od uchwały sądu okręgowego w myśl § 109 nj. wydanej, ma załatwić sąd apelacyjny a nie sąd najwyższy (O. z 27 stycznia 1925 R. 16/24).

**§ 17 pc.** Nadzór państwowy nad aptekami nie nadaje Prokuraturze Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej legitymacji do przystąpienia po stronie aptekarza do sporu o wypowiedzenie lokalu aptecznego wszczętego przez właściciela domu przeciw aptekarzowi (O. z 1 kwietnia 1925 R. 226/25).

**§ 502 pc.** w brzmieniu ustawy 11 sierpnia 1923, poz. 705 DURP. Dopuszczalność rewizji w sporach z najmu i dzierżawy bez Względu na wartość przedmiotu sporu nie rozciąga się na spory o zwrot lokalu, których rekwizycję uchylono (O. z 1 kwietnia 1925 R. 573/25).

**§ 510 pc.** Sąd Najwyższy może znieść wyroki niższych instancji i zarządzić uzupełnienie postępowania, chociażby w rewizji nie podniesiono przyczyny rewizyjnej z L. 2 § 503 pc. a wniosek rewizyjny opiewał tylko o zmianę wyroku, jeżeli uznaje powołaną w rewizji przyczynę rewizyjną z L. 4 § 503 pc. za uzasadnioną a nie znajduje w wyrokach sądów pierwszej i drugiej instancji ustalenia tych okoliczności faktycznych, które przy należytem stosowaniu ustawy przyjąć należy za podstawę orzeczenia (O. plenarne Izby III z 19 lutego 1925 R. 194/25 i 212/25).

**§ 530 PC** W sporze o wznowienie miarodajną jest wartość przedmiotu sporu, przyjęta w procesie poprzednim, jednak przy odpowiednim przewalutowaniu według § 2 rozp. z 14 maja 1924. poz. 441 DURP. (O. z 28 stycznia 1925 R.

### **Postępowanie niesporne.**

§ 162. Sąd spadkowy nie ma ustalać z urzędu części obowiązkowej spadkobiercy niewłasnowolnego, jeżeli tenże zmarł w toku postępowania spadkowego a dziedzice jego są pełnoletni i własnowolni (O. z 25 lutego 1925 R 103/25).

### **Ustawa hipoteczna.**

§ 63. Termin do wniesienia adnotacji z § 63 ust. hip. liczy się według daty doręczenia uchwały hipotecznej uprawnionemu a nie mylnego doręczenia jej osobie do jego zastępowania nie upoważnionej (O. z 1 kwietnia 1925 Rw. 131/25).

§ 66. Adnotacja sporności wpisu z powodu wniesienia doniesienia (karnego może żądać także ten, kto uzyskał adnotację zakazu zbywania i obciążania (O. z 25 lutego 1925 R 111/25).

### **Ustawa językowa z 31 lipca 1924, poz. 757 DURP.**

Rewizję wniesioną po 1 października 1924 w języku ukraińskim należy odrzucić bez zwracania jej stronie do dołączenia przekładu na język polski (O. zebrania ogólnego Sądu Najwyższego z 28 marca 1925).

### **Ordynacja adwokacka.**

§ 6. Stanowisko b. radcy sądu krajowego nie daje prawa do żądania wpisu na listę adwokatów za te lata, przez które żądający wpisu zajęty był w sądzie powiatowym. (O. z 1 kwietnia 1925 R 261/25).

Dr. Włodzimierz D b a ł o w s k i,  
sędzia Sądu Najwyższego.

## **Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego**

### **(b. zabór pruski)**

1. Można bez zezwolenia prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego dochodzić sądownie roszczenia o przewłaszczenie nieruchomości podlegającej ustawie z 4 marca 1920 r. o rejestracji majątków ziemskich.  
Wyrok z 14 listopada 1924 r. C. 218/24.
2. Wedle okoliczności wykroczenia dzierżawcy w § 583 u. c. wymienione, jakich dopuścił się tenże względem innego przedmiotu dzierżawy, należącego do tego samego wy-

dzierżawiającego, uprawniają tego ostatniego do odmówienia z góry dotrzymania dzierżawcy kontraktu dzierżawy, zawartego co do innego majątku.

Wyrok z 21 listopada 1924 r. C 228/24.

3. Za zaginięcie częściowe lub uszkodzenie przesyłki kolejowej, nadanej przed 24 lutego 1922 w Niemczech, w ościennej okolicy państwa pruskiego, do miejscowości położonej w częściach tego państwa Polsce przypadłych, Skarb polski nie odpowiada, jeżeli szkoda powstała na obszarze państwa niemieckiego.

Wyrok z 16 stycznia 1925 r. C 299/24).

4. Żądanie i otrzymanie zwrotu zadatku stwierdza rozwiązanie umowy zadatkiem zabezpieczonej.

Wyrok z 16 listopada 1923 r. C. 193/23.

5. Niedołączenie do zgłoszonego odwołania dowodu doręczenia wyroku nie powoduje jeszcze koniecznie niedopuszczalności odwołania.

Wyrok z 19 grudnia 1924 r. C. 333/24.

6. Jeżeli zamówiony towar (600 ctn. owsa) załadowany był miał w dwóch wagonach, kupujący nie może odmówić odbioru reszty załadowanej do trzeciego wagonu, jeżeli przy odbiorze pierwszych dwóch wagonów nie czynił żadnych zastrzeżeń.

Wyrok z 9 stycznia 1925 r. C 396/24.

7. Skarga o ustalenie (że niema między stronami stosunku najmu), wytoczona w miejsce możliwej skargi o uznanie niedopuszczalności i umorzenie egzekucji wyroku zapadłego w sporze eksmisyjnym, nie jest dopuszczalna.

Wyrok z 16 stycznia 1925 r. C. 404/24).

8. a) Ważna jest umowa dodatkowa w przedmiocie podwyższenia ceny kupna nieruchomości, chociaż nie pokryta formą aktu notarialnego,  
b) Wyrok zarządzający waloryzację nie ulega uchyleniu, jeżeli poprawne dokonanie tejże doprowadziłoby prawdopodobnie do ustalenia wyższej kwoty a strona w podwyższeniu zainteresowana wyroku nie zaskarżyła.

Wyrok z 16 stycznia 1925 r. C. 407/24.

9. a) Skarga wpadkowa o ustalenie nie może być wniesiona w postępowaniu odwoławczym bez zgody strony przeciwnej,  
b) Do kontraktu zawartego na obszarze wolnego miasta

Gdańska stosuje się przepisy ustawy z 26 września 1922 o częściowym zatajeniu ceny kupna, jeżeli siedzibą stosunku prawnego są ziemie polskie b, dzielnicy pruskiej.

c) Dopuszczalne jest przelanie praw nabytych z wykonania prawa pierwokupu, w szczególności praw takich Skarbu państwa z pierwokupu wykonanego na podstawie przepisów rozp. pruskiego z 23 grudnia 1918.

Wyrok pełnego kompletu z 18 grudnia 1924 r. C 205/25.

10. Przyznając odszkodowanie z powodu nieusprawiedliwionego tymczasowego zarządzenia należy z urzędu uwzględnić, czy poszkodowany, mając możliwość przyczynienia się do umniejszenia szkody, z możliwości tej nie korzystał.

Wyrok z 14 grudnia 1923 r. C 514/23.

11. Nie mogą być przedmiotem przyznania sądowego pojęcia prawne, jak błąd i niezwłoczne zabezpieczenie oświadczenia woli.

Wyrok z 22 lutego 1924 r. C 596/23.

12. Wskutek zabezpieczenia przez starostę jako przewodniczącego wydziału powiatowego uchwały tegoż wydziału, przyznającej sprzedawcy prawo odkupu sprzedanych przedmiotów (powozu i koni) upada cały kontrakt.

Wyrok z 14 lutego 1924 r. C 633/23.

13. Nie nabywa własności, kto kupuje przedmiot należący do spółki (wódki) od jednego spółnika bez zgody innych.

Wyrok z 29 marca 1924 r. C 652/25.

14. a) Złe obchodzenie się żony z pasierbami może dać powód do rozwodu,

b) W trwającym pożyciu płciowym niekoniecznie dopatrzyć się trzeba wzajemnego wybaczenia.

Wyrok z 25 stycznia 1924 r. C 660/23.

15. Nieważną z powodu naruszenia zakazu ustawy walutowej jest także pożyczka w markach niemieckich, udzielona przez bank dewizowy.

Wyrok z 28 marca 1924 r. C 663/23.

16. Umowa odraczająca termin płatności ceny kupna nieruchomości bez żadnych dalszych zmian kontraktu nie wymaga formy aktu notarialnego.

Wyrok z 17 kwietnia 1924 r. C 42/24.

17. a) Przepis § 300/2 uc. o przejściu niebezpieczeństwa na

wierzyciela w razie tegoż zwłoki nie odnosi się do niebezpieczeństwa pogorszenia waluty.

- b) W żadnym razie zwłoka wierzyciela w przyjęciu świadczenia pieniężnego nie może mieć tego skutku, by wierzyciel ponosić musiał wszystkie skutki dewaluacji.  
Wyrok pełnego kompletu z 18 września 1924 r. C 49/24.
18. Przedawnienie sześciomiesięczne od dostawy rzeczy ruchomej z § 477 uc. nie stosuje się, gdy dostarczone w miejsce zamówionego całkiem innego przedmiotu.  
Wyrok z 21 marca 1924 r. C 51/24.
19. Czy sąd procesowy czy też sąd niesporny powołany jest do orzekania o żądaniu unieważnienia aktu adopcji, nie może być badaniem w instytucji rewizyjnej, jeżeli rewizja zarzutu w tym względzie nie obejmuje.  
Wyrok z 2 maja 1924 r. C. 122/24.
20. a) Rzeczą banku, który przyjął zlecenie przekazania pieniędzy (marek niemieckich) za granicą, jest zastosować się do przepisów dewizowych.  
b) W razie zlecenia przekazania telegraficznego niema potrzeby określenia czasokresu dodatkowego:  
c) Może zająć wypadek podziału szkody, gdy klient w chwili, gdy jeszcze można było szkodę całkowicie lub częściowo odwrócić, wiedząc o tem, że bank pieniędzy nie przekazał, nie zwrócił mu uwagi na niebezpieczeństwo niezwykle wysokiej szkody.  
d) Możliwość obniżenia obowiązku odszkodowania należy zbadać już w postępowaniu dotyczącem zasady odszkodowania.  
Wyrok z 9 maja 1924 r. C 159/24.
21. a) Można się oświadczyć co do prawdziwości dokumentu w pierwszej instancji złożonego także dopiero w postępowaniu odwoławczem.  
b) Zarzut pozwanego o wynagrodzenie szkody, wyrządzonej przez zwierzęta, że woły pędzone wyrwały się i wyrządziły szkodę, winien dać powód do badania sprawy w kierunku zdania drugiego § 834 lub 833 uc.  
Wyrok z 7 czerwca 1924 r. C 197/24.
22. a) Jeżeli do dostawy (sukcesywnej) zakreślono czasokres dodatkowy, musi być szczegółowo uzasadnionem, dla czego mimo to przyjmuje się kupno o terminie ścisłym,  
b) Wpływ strajku rolnego na wykonanie dostawy zboża, w braku w umowie klauzuli strajkowej, winien być oceniony pod kątem widzenia siły wyższej.

- c) W razie wątpliwości obowiązek dostawy zboża nie jest uzależniony od możliwości dostawy z majątku sprzedawcy.

Wyrok z 24 października 1924 r. C 206/24.

23. a) Żądanie wykreślenia ostrzeżenia może być skierowane tylko przeciw osobie, na której rzecz (choćby omyłkowo) ono zostało wpisane,  
 b) Osobie, która sama uzyskała tylko ostrzeżenie, nie służy skarga rzeczowa o wykreślenie innego prawa jej przeciwnego, wcześniej wpisanego ostrzeżenia w myśl §§ 894. 886 i 1004 uc.

Wyrok z 5 grudnia 1924 r. C 209/24.

- 24.. Kto uprawniony jest tylko do żądania zwolnienia od zobowiązania, nie może jednak żądać pewnego ściśle określonego sposobu takiego zwolnienia.

Wyrok z 24 października 1924 r. C 261/24.

25. Nie można mówić o podstępem wprowadzeniu w błąd co do wady konia, nie będącej wadą główną, jeżeli sprzedawca dla zrzucenia z siebie odpowiedzialności zastrzegł się, że właśnie za tę wadę odpowiadać nie będzie.

Wyrok z 31 października 1924 r. C 262/24.

26. Sąd apelacyjny może odmiennie ocenić zeznania świadków złożone bezpośrednio przed sądem orzekającym pierwszej instancji, bez ponownego ich przesłuchania<sup>1)</sup>).

Wyrok z 31 października 1924 r. C 264/24.

27. a) Rozporządzenie pruskie z 23 grudnia 1918, nadające Skarbowi państwa ustawowe prawo pierwokupu, obowiązuje w b. dzielnicy pruskiej,  
 b) Zawiadomienie o wykonaniu prawa pierwokupu może nastąpić w przepisany czasokresie trzytygodniowym przez publiczne doręczenie.

Wyrok z 31 października 1924 r. C 266/24.

28. Może być pociągnięty do odpowiedzialności z tytułu odszkodowania, kto zareczywszy drugiemu, że uzyska od właściciela nieruchomości pełnomocnictwo zatwierdzające zawartą umowę, powoduje go przez to db zawarcia kontraktu kupna — sprzedaży a następnie, nie odczekawszy

<sup>1)</sup> przeciw tej tezie zob. moje uwagi w Gaz. sąd. warsz. 1924, str. 726.

końca rokowań między stronami, sprzedaje majątek osobie trzeciej i przedstawia ją właścicielowi jako jedynego poważnego reflektanta.

Wyrok z 28 listopada 1924 r. C 288/24.

29. a) Użycie wyrazu „zur gesamten Hand” w wypadku, w którym taki stosunek prawny nie ma bezpośredniego zastosowania, nie powoduje bezskuteczności umowy,  
b) Przez kościół „odrębny” rozumieć należy niekoniecznie kościół macierzysty, jak także kościół umożliwiający wiernym zaspokojenie potrzeb duchowych niezależnie od kościołów w sąsiednich miejscowościach.

Wyrok z 23 stycznia-1925 r. C 345/24.

30. Jeżeli szczególne postanowienia odbiegające od ogólnej zasady § 125 uh. co do zastępstwa spółki jawnej nie znalazły wyrazu w rejestrze handlowym, nie mają skutku wobec osób trzecich.

Wyrok z 30 stycznia 1925 r. C 369/24.

31. a) Zakazy czasów powojennych, mające już z istoty i przeznaczenia charakter przejściowy a obecnie już nie obowiązujące, nie powinny być stosowane z całą bezwzględnością i tworzyć przeszkody w normalnem rozwikłaniu interesów,  
b) Rozporządzenie waloryzacyjne nie stosuje się do pożyczki dolarowej.

Wyrok z 6 lutego 1925 r. C 372/24.

32. a) Przed wydaniem przez Sąd opiekuńczy decyzji co do zatwierdzenia kontraktu kupna-sprzedaży, zawartego imieniem małoletnich, nie można przyjąć nieważności kontraktu ze względu na oporne zachowanie się opieki,  
b) Skazując po unieważnieniu kontraktu na zwrot świadczeń z tytułu niesłusznego wzbogacenia nie wolno pomijać świadczeń wzajemnych.

Wyrok z 2 maja 1924 r. C 125/24.

33. a) Rozporządzenie komisariatu naczelnej rady ludowej z 25 sierpnia 1919 o przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych ma moc obowiązującą,  
b) Objęty tem rozporządzeniem zakaz zawierania nowych umów co do ubezpieczenia na życie z zagranicznymi towarzystwami ubezpieczeniowymi nie dotyczy przyjęcia jedynie przez takie towarzystwo oferty dawniej złożonej.

Wyrok z 14 listopada 1924 r. C 223/24.

34. a) W braku odmiennego wpisu w rejestrze handlowym do zastępstwa jawnej spółki handlowej upoważniony jest każdy ze spółników.  
b) Oświadczenie strony pozwanej, że zatrzymuje towar aż do wyrównania ceny kupna, zniewala sąd do rozstrzygnięcia ceny kupna.  
c) W razie umówienia zapłaty ceny kupna za duplikatem kolei państwowej nie ma się do czynienia z świadczeniem uprzednim, lecz z zapłatą z rąk do rąk wraz z dostarczeniem towaru.

Wyrok z 30 stycznia 1925 r. C 309/24.

35. Sprzedawca nie może się zasłaniać niemożnością świadczeń, jeżeli sprzedał towar ponownie władzy wojskowej, chociażby w obawie przed rekwizycją.

Wyrok z 5 grudnia 1924 r. C 318/24.

- 36. Niema niedopuszczalnej reformatio in peius, jeżeli sąd apelacyjny, który poprz. na odwołanie pozwanych zmienił był wyrok pierwszej instancji, skazujący ich bezwarunkowo i nałożył na powodów przysięgę sędziowską, po uchyleniu tego wyroku przez sąd najwyższy na rewizję pozwanych z powodu pominięcia dowodu ze świadka, w wydanym nowym wyroku skazuje pozwanych bezwarunkowo, mimo braku rewizji ze strony powodowej.

Wyrok z 12 grudnia 1924 r. C 328/24.

37. Wyrok wydany przez sąd okręgowy jako odwoławczy na skargę nieważności w myśl § 584 upc. nie ulega zażalenie.

Wyrok z 19 grudnia 1924 r. C 342/24.

58. Przepisy ustawy walutowej uzasadniają prawo do odstąpienia od kontraktu, umówione na wypadek, gdyby wyrównanie różnicy kursu między marką polską a niemiecką wedle obowiązujących przepisów okazało się niemożliwym.

Wyrok z 6 lutego 1925 r. C 353/24.

39. Wskutek wykonania prawa pierwokupu przez okręgowy urząd ziemski odpada jako bezprzedmiotowe wymagane skądinąd udzielenie zezwolenia na przewłaszczenie.

Wyrok z 23 stycznia 1925 r. C 359/24.

40. Urzędnik państwowy przeniesiony w drodze służbowej nie może domagać się odszkodowania z tytułu narusze-

nia obowiązków urzędowych przez urzędników, którzy przeniesienie zarządzili.

Wyrok z 13 lutego 1925 r. C 365/24.

41. Potrącenie z ceny kupna złożonego sposobem zabezpieczenia przed płatnością na (nieprawne) żądanie magistratu podatku od przyrostu wartości jest dopuszczalne, jeżeli złożenie nastąpiło za dorozumianą zgodą sprzedawców i w ich także interesie.

Wyrok z 13 lutego 1925 r. C 377/24.

42. Kto nabywa nieruchomość już poprzednia innemu sprzedaną, aby przez to przeszkodzić pierwszemu nabywcy w uzyskaniu własności, może wedle okoliczności być obowiązany do wynagrodzenia szkody a z tego tytułu do przywrócenia rzeczy do pierwotnego stanu czyli przewłaszczenia nieruchomości na imię sprzedawcy, następnie zaś na imię pierwszego nabywcy.

Wyrok z 20 kwietnia 1923 r. C 148/22.

43. W sporze wytoczonym w powodu rekwizycji (samochodu) na cele wojskowe gmina miejska nie jest biernie legitymowana, chociażby burmistrz namawiał władze wojskowe do dokonania rekwizycji.

Wyrok z 19 grudnia 1924 r. C 339/24.

44. a) Przy rozstrzyganiu roszczeń z tytułu niesłusznego wzbogacenia się po unieważnieniu kontraktu kupna — sprzedaży co do nieruchomości, nie ma miejsca na zarządzenie z § 273/3 uc  
b) Może istnieć obowiązek do złożenia rachunków w przypadku § 818/4 lub 249 uc.

Wyrok z 30 stycznia 1925 r. C 380/24.

45. W przypadku zderzenia się wozu kolei elektrycznej z samochodem wojskowym i spowodowanego tym uszkodzenia cielesnego człowieka, stwierdzenie odpowiedzialności kolei wymaga ścisłego ustalenia okoliczności sprawy; zaniedbanie w tym względzie stanowi obrazę §§ 139, 286 upc.

Wyrok z 23 stycznia 1925 r. C 385/24.

46. a) Przepisy o zezwolenie sądu opiekuńczego nie stosują się do wypadku zniewolenia (małoletnich) spadkobierców do nieprzeszkadzania nabywcy w realizacji praw z kontraktu kupna — sprzedaży z spadkodawcą zawartego,  
b) Art. 13 ustawy z 26 września 1922 Dz. poz. 827 wpro-

wadzą właściwy sposób wykładu § 313 uc.

Wyrok z 2 lutego 1925 r. C 390/24.

47. Koszty pogrzebu winny być pokryte ze spadku a gdyby ten nie wystarczał, odpowiadają za nie pozostały małżonek i zstępni wedle zasad §§ 1608, 1615 uc.

Wyrok z 30 stycznia 1925 r. C 402/24.

48. W razie częściowego dopełnienia umowy, sprzedawca nie może odstąpić od umowy dla tego tylko, że na pozostałej w czas niespełnionej części umowy już mu nie zależy.

Wyrok z 30 stycznia 1925 r. C 406/24.

49. Gotowość żony do posługiwania się fałszywymi zeznaniami świadka na niekorzyść męża oraz nieuzasadnione doniesienie zrobione przez nią przeciw mężowi o popełnienie przestępstwa, uzasadniają winę jej w rozwiązaniu małżeństwa.

Wyrok z 27 lutego 1925 r. C 3/25.

50. Przy waloryzacji w myśl rozp. Prezyd. z 14 maja 1924 nie można wyjść poza pełną stawkę skali § 2.

Orzeczenie z 20 lutego 1925 r. C 29/25.

51. Uniwersalna spadkobierczyni sprzedawcy obowiązana jest dotrzymać kontraktu kupującemu, który uzyskał zezwolenie urzędu ziemskiego na przewłaszczenie wraz z cofnięciem wykonanego przez tenże poprzednio prawa pierwokupu, chociażby sama uzyskała była od urzędu ziemskiego odstąpienia praw nabytych przez wykonanie prawa pierwokupu.

Wyrok z 13 marca 1925 r. C 45/24.

52. a) Sądy gdańskie mogą być właściwe do orzekania o roszczeniu o dopełnienie kontraktu kupna — sprzedaży co do nieruchomości położonej na obszarze Rzeczypospolitej,

b) Wyroki ich nie ulegają wykonaniu na obszarze Rzeczypospolitej, jeżeli odmawiają waloryzacji świadczenia wzajemnego li tylko z uwagi na zwłokę dłużnika.

Wyrok z 6 marca 1925 r. C. 386/24.

53. Uznanie po zniesieniu przymusowej gospodarki zbożem długu z transakcji zbożem zakazanej poprzednio wedle rozp. głównego urzędu żywnościowego z 13 stycznia 1919 r. i ustawy zbożowej z 29 maja 1918 r., rodzi skutki prawne.

Wyrok z 6 marca 1925 r. C 405/24.

54. Nie uzasadnia roszczenia o odszkodowanie fakt podszycia się pod zlecenie starostwa i zakupu od osoby, która oświadczyła była gotowość sprzedaży pewnej ilości zboża na użytek ludności powiatu po cenach rynkowych, takiej-że ilości zboża za taką cenę.  
Wyrok z 20 lutego 1925 r. C 409/24.
55. a) Kupiec zawierający umowę w wykonywaniu swego przedsiębiorstwa handlowego wobec treści umowy pisemnej, nie może się zasłaniać zarzutem, że umowy przed podpisaniem dokładnie nie przeczytał,  
b) §§ 377, 378 uh. nie stosują się do przyjęcia świadczenia częściowego bez zastrzeżeń.  
Wyrok z 27 lutego 1925 r. C 1/25.
56. a) Wyznaczony w kontrakcie prywatnym termin płatności reszty ceny kupna upada, jeżeli później dopiero przyobleczone kontrakt w formę aktu sądowego.  
b) Dewaluacja nie może uzasadnić odstąpienia od kontraktu dla braku interesu, wobec możliwości waloryzacji.  
c) Jeżeli oczekując o obowiązku do świadczeń „zgodnie z kontraktem z daty i t. d.” uwzględnia się z urzędu świadczenia wzajemne, i to odpowiednio zwaloryzowane, nie ma w tem obrazy § 308 upc.  
Wyrok z 6 lutego 1925 r. C 464/24.
57. a) Zezwolenie powołanej władzy na przekazanie pewnej ilości marek niemieckich do Gdańska wyłącza w tym zakresie zastosowanie zakazu art. 6 ustawy z 17 grudnia 1921 r. Dz, poz. 741.  
b) Nie można stosować podziału szkody wywołanej dewaluacją, jeżeli możliwość jej odwrócenia lub zmniejszenia leżała całkowicie w ręku osoby pieniądzem dysponującej.  
Wyrok z 27 lutego 1925 r. C 2/25.
58. a) Rzeczą osoby powołującej się na wykonanie prawa pierwokupu jest udowodnić doręczenie dotyczącego zawiadomienia,  
b) § 184/2 uc. nie stosuje się do przypadku, gdy istniejące pierwotnie pełnomocnictwo ustne zastąpione następnie pełnomocnictwem odpowiadającym wymaganiom ustawy hipotecznej.

- c) Prawo pierwokupu może być nadane aktem jednostronnym; prawo wykonania może być odstąpione.  
Wyrok z 20 lutego 1925 r. C 4/25.
59. a) Pismo sprzedawcy ofiarujące towar na sprzedaż, bez dokładnego wyszczególnienia ilości towaru, nie jest ofertą, lecz cennikiem.  
b) Przy umowie o sukcesywną dostawę a umówieniu zapłaty ceny kupna niezwłocznie po odbiorze towaru kupujący nie może żądać dalszej dostawy przed uiszczeniem ceny za towar dostarczony.  
Wyrok z 13 lutego 1925 r. C 5/25.
60. Niebezpieczeństwo tkwiące w jeździe przy użyciu motoru trafia przedewszystkiem osobę motoru używającą.  
Wyrok z 20 marca 1925 r. C 10/25.
61. a) Żądanie udzielenia wyjaśnień i złożenia spisu przedmiotów spadku może być postawione w jednej skardze przez osobę powołaną bądź to w razie uznania nieważności testamentu do dziedziczenia ustawowego, bądź też w razie uznania bezpodstawności wydziedziczenia do zachowku. W dotyczącym procesie wspomniane kwestje prejudycjalne muszą być rozstrzygnięte.  
b) Przepisy §§ 2082 nast. uc. o zacepienie testamentu przez oświadczenie wobec sądu spadkowego nie dotyczą przypadku nieważności testamentu z powodu braku zdolności do testowania.  
Wyrok z 20 marca 1925 r. C 15/25.
62. Jeżeli strona przez niezłożenie zaliczki na koszty dowodu ze znawcy udaremni przeprowadzenie tego dowodu, nie może żalić się następnie na ujemne dla niej wyniki niezpełnego postępowania dowodowego.  
Wyrok z 6 marca 1925 r. C 22/25.
63. W sporach prowadzonych przez Skarb państwa, urząd okręgowy ziemski nie ma stanowiska strony.  
Orzeczenie pełn. kompletu z 21 marca 1925 r. C 231/24.
64. Przy rozstrzygnięciu pytania wpływu zwłoki dłużnika na waloryzację liczyć się należy z tem, że w czasie gdy dłużnik ofiarował zapłatę sumy niezwaloryzowanej, po-

gląd o potrzebie waloryzacji nie był jeszcze ogólnie przyjęty.

Wyrok z 21 marca 1925 r. C 18/25.

65. Utrzymanie części układu, którego druga część dotknięta jest nieważnością, nie da się uzasadnić przepisom § 139 uc., zwłaszcza jeżeli stworzony stan prawny sprzeczny byłby z decyzją władzy administracyjnej w przedmiocie zezwolenia na przewłaszczenie i z celami polityki rolnej.

Wyrok z 21 marca 1925 r. C 19/25.

Dr. T. Bujak.

Sędzia Sądu Najwyższego.

# Orzecznictwo

## Najwyż. Trybunału Administracyjnego

### I. Postępowanie przed Najw. Trybunałem Administr.

**152.** Rozporządzenie administracyjne Rady Ministrów, wydane na zasadzie art. 1 i 2 ust. z 20 lutego 1920 Dz. Ust. poz. 92 może być przez zainteresowaną jednostkę samorządową (wieś, gminę) zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. (31. 1. 1925 r. L. Rej. 726/24.)

### II. Postępowanie przed władzami administracyjnemu

**153.** Przyjęcie pewnej kwestji za bezsporną w danym procesie sądowo-administracyjnym nie wyklucza możliwości rozstrzygnięcia tejże kwestji przez władze administracyjne skoro stanie się ona sporną w innym przewodzie administracyjnym. (24. 2. 1925 r. L. Rej. 863/24).

**154.** Sprawa sporna między stronami a rozstrzygnięta wyrokiem Sądu Administracyjnego nie może być ponownie rozpatrywaną przez władzę administracyjną przy tym samym stanie faktycznym, przyjętym za podstawę wyroku. (24. 2. 1925 r. L. Rej. 1372/23).

### III. Sprawy skarbowe.

**155.** Ustalenie obrotu do podatku przemysłowego, dokonane w trybie prawidłowego postępowania co do wysokości nie podlega rozpoznaniu przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w myśl art. 76 ustęp 2 w związku z ustępem 3 oraz art. 89 ustęp 2 i art. 91 ustęp 1 ustawy z dn. 14. 5. 1923 Dz. U. poz. 412 oraz art. 3 lit. b ustawy z 3. 8. 1922 Dz. U. poz. 600. (23. 1. 1925 r. L. Rej. 498/24).

**156.** Notariusze w b. zaborze rosyjskim podlegają państwowemu podatkowi przemysłowemu na zasadzie ustawy z 14 maja 1923 poz. 412 Dz. Ust. (13. 2. 1925 r. L. Rej. 1818/23).

**157.** Wniosek na rozpatrzenie dziennika targów, zgłoszony w odwołaniu przez płatnika, który, nie będąc obowiąz-

zany do składania zeznania w myśl art. 52 ustawy z dn. 14 maja 1923 r. Dz. Ust. poz. 412, zeznania nie złożył, winien być przez Komację Odwoławczą rozpoznany. (11. 2. 1925 r. L. Rej. 818/24).

**158.** W wypadku ofiarowania dowodu z ksiąg handlowych z art. 53 L. 7 Ustawy z dnia 14 maja 1923 r. Dz. Ust. poz. 412, władza wymiarowa, jeśli poprzestaje na żądaniu przedstawienia uwierzytelnionych wyciągów z tych ksiąg (art. 75 L. 1), winna w wezwaniu dokładnie określić swe żądanie. (25. 2. 1925 r. L. Rej. 331/24).

**158.** Kurs przerachowania, w jakim spłacono wierzytelność hipoteczną, nie ma znaczenia dla obowiązku podatkowego w myśl art. 1 lit. b ustawy z 31 marca 1922 poz. 238 Dz. Ust. o podatku od wzbogacenia się, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. (28. 1. 1925 r. L. Rej. 391/23).

**160.** Postanowienia § 8 rozporządzenia wykonawczego z 19 maja 1922 poz. 357. Dz. Ust. do ustawy o podatku od wzbogacenia się z 31 marca 1922 poz. 238. Dz. Ust. mają zastosowanie tylko do tych wypadków, w których nabycie nieruchomości nastąpiło przez istniejącą już osobę prawną. (18. 2. 1925 r. L. Rej. 1400/23).

**161.** Trunki, podlegające państwowym podatkom od spożycia, zużycia, względnie produkcji, nie mogą być, wobec zakazu zawartego w art. 10 p. 6 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923. Dz. Ust. poz. 747, obciążane samoistnymi podatkami konsumpcyjnymi na cele inwestycyjne w myśl art. 21 p. 2 tejże ustawy. (17. 1. 1925 r. L. Rej. 441/24).

#### IV. Sprawy urzędnicze.

**162.** Podstawą należności uposażenia według przepisów ustawy z dnia 9 października 1923 poz. 924. Dz. Ust. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, jest nominacja na pewne stanowisko lub do pewnego stopnia służbowego, a u wstępujących do służby państwowej także fakt objęcia służby na zasadzie nominacji.

Pełnienie przez funkcjonariusza państwowego, objętego przepisami cytowanej ustawy, z polecenia władzy przełożonej czynności połączonych ze stanowiskiem wyżej uposażonymi nie uzasadnia roszczenia do pobierania przez czas pełnienia tych czynności wyższego uposażenia, (10. 2. 1925 r. L. Rej. 745/24).

## V. Obywatelstwo i przynależność.

**163.** W przewodzie administracyjnym o ustalenie obywatelstwa polskiego stanowi pominięcie twierdzenia osoby interesowanej, że jest ona żołnierzem polskim, (art. 4. p. 5 ustawy z dnia 3 sierpnia 1920. Dz. Ust. poz. 44) istotną wadliwość postępowania. (23. 1. 1925 r. L. Rej. 887/22).

**164.** Obywatelom niemieckim nie służy w Polsce prawo wyboru miejsca pobytu przyznane w art. 101 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (poz. 267/21 Dz. Ust.) obywatelom polskim. (10. 11. 1924 r. L. Rej. 270/24).

## VI. Sprawy lasowe.

**165.** Nieprzeprowadzenie przez władzę dochodzeń i pominięcie zupełne ofiarowanych dowodów co do istnienia udzielonego, wedle twierdzenia strony, w swoim czasie zezwolenia na zmianę gruntów leśnych na orne, stanowi wadliwość postępowania. (15. 1. 1925 r. L. Rej. 134/23).

**166.** Przepisy ustawy z 26 września 1922 poz. 848. Dz. Ust. i powołanej w niej ustawy pruskiej z 14 sierpnia 1876 mogą być stosowane tylko do tych gruntów prywatnych, położonych na obszarze Województw poznańskiego i pomorskiego, które w dniu wejścia w życie ustawy z 26. 8. 1922 t. j. w dniu 31 października 1922 pozostawały pod kulturą leśną. (27. 1. 1925 r. L. Rej. 1643/23).

## VII. Sprawy agrarne.

**167. I.** Istnienie ustanowionego przez sąd w postępowaniu cywilnym opiekuna nad majątkiem nieobecnego właściciela nieruchomości ziemskiej nie zwalnia prezesa p. u. z. do wskazanego w art. 2 dekretu Nr. 469 z 17. 1. 1922 Dz. U. T. K. Rz. L. Sr. Nr. 5/55 obowiązku zwrócenia się do sądu o mianowanie kuratora.

**II.** Istnienie takiego opiekuna nie może zastąpić wymaganego art. 1 powołanego dekretu ustanowienia prawnego zastępcy przez samego właściciela nieruchomości ziemskiej. (5. 2. 1925 r. L. Rej. 1540/23).

**168.** W razie, gdy właściciel posiada parę folwarków o łącznej przestrzeni powyżej 400 ha, a przestrzeń każdego poszczególnego folwarku nie dochodzi 400 ha, pozostawiony może być właścicielowi, na mocy art. 2 p. 6 ustawy z d. 17. grudnia 1920 r. p. 17/21. Dz. Ust., tylko jeden folwark, pomimo

że przestrzeń jego nie dosięga 400 ha. (16. 2. 1925 r. L. Rej. 1096/23).

**169.** Nie stanowi niezgodności z ustawą odmowa zezwolenia na przewłaszczenie ośrodka o obszarze większym, niż obszary wymienione w art. 27 ustęp 2 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 15. 7. 1920. Dz. Ust. poz. 462 przy parcelacji dóbr wymienionych w art. 1 lit. b powołanej: ustawy. (18. 12. 1924 r. L. Rej. 837/23).

**170.** Przepisy § 55 i 56 rozp. wykonawczego z 12 października 1921 poz. 616. Dz. Ust. nie uchyliły rozporządzenia Min. b. dzieł, pruskiej z 21 czerwca 1921 Nr. 23. poz. 149 Dz. Urzęd. Min. b. dzieł, pruskiej. (15. 1. 1925 r. L. Rej. 851/23).

**171.** Niema podstawy do odmówienia zezwolenia na przeniesienie prawa własności nieruchomości ziemskiej na zasadzie art. 3 rozp. tymcz. Rady Ministrów z 1 września 1919 poz. 428 Dz. Ust., jeżeli nabywca złoży oświadczenie, że zgadza się, aby na wypadek zastosowania przymusowego wykupu na cele reformy rolnej do majątku pozbywającego lub pozbywanej nieruchomości, nieruchomość ta uważana była jakby stanowiąca nadal jedną całość z majątkiem pozbywającego i oświadczenie to wniesione zostanie przez sąd do ksiąg hipotecznych równocześnie z przeniesieniem prawa własności. (9. 2. 1925 r. L. Rej. 398/24).

**172.** Dla oceny kwestji dopuszczalności przeniesienia prawa własności nieruchomości, ustnie darowanej i w fizyczne posiadanie oddanej przed dniem wejścia w życie tymczasowego rozporządzenia Rady Ministrów z 1 września 1919. poz. 428. Dz. Ust., jedynie miarodajną jest data zawarcia w tym przedmiocie notarialnego aktu darowizny. (22. 1 1925 r. L. Rej. 1573/23).

**173.** Wadliwością postępowania jest, jeśli władza odmawiając — (na zasadzie Ustawy niemieckiej z 8. 6. 1896 zb. ust. str. 124 o niepodzielności dziedziczenia włości rentowej i włości Komisji kolonizacyjnej, obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej na podstawie art. 2 ustawy z 1. 8. 1919. Dz. Ust. poz. 385 o tymczasowej organizacji Zarządu b. dzielnicy pruskiej), zezwolenia na przewłaszczenie, nietylko nie powołała wyraźnie odnośnych przepisów powyższej ustawy, ale i nie podała jakie okoliczności faktyczne były dla jej orzeczenia miarodajne. (16. 2. 1925 r. L. Rej. 840/23).

**174.** Orzeczenia Głównej Komisji Ziemskiej wydane na zasadzie art. 10 ustawy z 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej poz. 462. Dz. Ust. są ostateczne i w myśl art. 12 ust. z 6 lipca 1920 o organizacji urzędów ziemskich poz. 461. Dz. Ust. mogą być do Sądu Najwyższego względnie obecnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego zaskarżone. (12. 1. 1925 r. L. Rej. 1520/23).

**175.** a) Poddaniu majątku ziemskiego przymusowemu wykupowi na zasadzie ust. z 15. 7. 1920 poz. 462 Dz. Ust. nie stoi na przeszkodzie okoliczności, że właściciel lub jeden ze współwłaścicieli jest nieletni.

b) Powołanie się władzy na opinię wydaną w innej sprawie, a do akt niedołączoną przynajmniej w odpisie, stanowi wadliwość postępowania.

c) Przy zastosowaniu przymusowego wykupu do majątków wymienionych w punkcie 8 art. 1 ust. z 15. 7. 1920 poz. 462 Dz. Ust. nie wystarcza ogólnikowe powołanie punktu 8 tego artykułu, ale władza powinna wyraźnie wypowiedzieć do którego z wymienionych w tym punkcie rodzajów majątków wykupywany majątek zalicza i to zaliczenie uzasadnić. (19. 1. 1925 r. L. Rej. 1516/23).

### **VIII. Sprawy mieszkaniowe.**

**176.** a) W kwestji dopuszczalnych rozmiarów mieszkania zarekwirowanego z uszczupleniem istniejących praw mieszkaniowych posiadaczy mieszkania dla korzystającego z rekwizycji stosować należy analogicznie przepisy art. 5 ustawy z dnia 27. 11. 1919 Dz. Ust. poz. 498.

b) Ocenienie jakie mieszkanie jest odpowiednie dla osoby korzystającej z rekwizycji w myśl art. 1 ustawy z 27. 11. 1919 Dz. Ust. poz. 498 pozostawione jest uznaniu władz orzekających, ograniczonemu jednak naturą rzeczy i ustalonymi w sprawie faktycznymi okolicznościami. (5. 27 1925 r. L. Rej. 791/23).

**177.** Z dniem wygaśnięcia ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 Dz. Ust. poz. 264 ustała możliwość eksmisji na podstawie tej ustawy w drodze administracyjnej. (6. 2. 1925 r. L. Rej. 1328/24).

### **IX. Samorząd.**

**178.** Jednoczesne rozwiązanie rady miejskiej i złożenie z urzędu członków magistratu, oraz ustanowienie komisarza

ządowego dla tymczasowego kierownictwa spraw miejskich, nie sprzeciwia się postanowieniom dekretu o samorządzie miejskim z 4. 2. 1919. Dz. Ust. poz. 140. (15. 12. 1924 r. L. Rej. 348/24 do 351/24).

**179.** Ominę wiejską należy uważać za instytucję komunalną w rozumieniu art. 2 p. d tymczasowego rozporządzenia Rady Ministrów z 1 września 1919 r. poz. 428 Dz. Ust. (14. 2. 1925 r. L. Rej. 1730/23).

### X. Sprawy sanitarne.

**180.** Władza administracyjna jest uprawnioną zamknąć tylko prewencyjnie skład flaków i kiszek z powodu warunków antysanitarnych tego przedsiębiorstwa z obowiązkiem przekazania tej sprawy sądowi, który w myśl art. 37 i 38 rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 r. jedynie jest mocen orzec o ostatecznym zamknięciu tego przedsiębiorstwa. (19. 12. 1924 r. L. Rej. 1392/23).

**181.** Gmina, utrzymująca szpital publiczny na obszarze Śląska Cieszyńskiego, nie może się jednostronnie zrzec prawa publiczności tego szpitala. (30. 1. 1925 r. L. Rej. 81/24).

### XI. Wywłaszczenia i rzeczowe świadczenia wojenne.

**182.** a) Najwyższy Trybunał Administracyjny jest właściwym do orzekania o legalności orzeczeń Gł. Komisji Rekwizycyjnej, wydanych na zasadzie ust. z 11 kwietnia 1919 poz. 264 Dz. Ust. łącznie z ustawą z 23 kwietnia 1920 r. poz. 212 Dz. Ust.

b) Okręgowe Komisje Rekwizycyjne przy Dowództwach O. K. i Główna Komisja Rekwizycyjna przy Ministerstwie Spraw Wojskowych nie straciły pomimo wygaśnięcia powyższych ustaw z dniem 17 kwietnia 1921 r. podstawy prawnej do wydawania orzeczeń także i po dniu 17 kwietnia 1921 r. w sprawach u nich zawisłych. (19. 2. 1925 r. L. Rej. 332/24).

**183.** Ministerstwo Zdrowia Publicznego nie było właściwym do rozstrzygania rekursów przeciwko orzeczeniom, wydanym przez Wojewodów w Małopolsce a dotyczącym wywłaszczenia, przewidzianego w art. 24 ustawy o uzdrowiskach z dnia 23 marca 1922 (Dz. Ust. poz. 254). (3. 2. 1925 r. L. Rej. 1762/23).

### XII. Opieka nad ubogimi.

**184.** Przy zachodzącej potrzebie wsparcia publicznego osoby ubogiej nie może związek ubogich siedziby wsparcia

odmawiać zwrotu kosztów, wyłożonych tymczasowo przez związek ubogich miejsca pobytu osoby wspieranej, oraz dalszego świadczenia wsparcia z tego jedynie powodu, że ten ostatni związek ubogich nie zrobił użytku z przysługującego mu w myśl § 62 ustawy o siedzibie wsparcia prawa żądania odnośnych świadczeń od osób irzecich na podstawie innych tytułów prawnych. (30. 10. 1924 r. L. Rej. 740/24).

### **XIII. Sprawy przemysłowe.**

**185.** Na podstawie § 146 ust. 4 obowiązującej w b. zaborze austriackim ustawy przemysłowej może wyższa władza przemysłowa z urzędu unieważnić udzieloną koncesję przemysłową, jeżeli i o ile przy udzieleniu koncesji pogwałcono obowiązujące przepisy ustawowe. (18. 12. 1924 r. L. Rej. 463/22).

### **XIV. Ubezpieczenia.**

**186.** Przepisywacze akt w biurach notarialnych podlegają ubezpieczeniu pensyjnemu w myśl art. 1 ustawy z 10 czerwca 1921 poz. 370 Dz. Ust. (16. 1. 1925 r. L. Rej. 556/24).

Dr. Wł. Orski.

Sędzia Najw. Trybunału Administracyjnego.

## **B. Inne sprawy**

### **1. Projekt odrębny**

**Prof. Wacława Makowskiego**

wiceprezesa sekcji prawa karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej.

### **Część ogólna kodeksu karnego**

#### **Zakres mocy obowiązującej ustawy karnej.**

**Art. 1.** Do odpowiedzialności karnej może być pociągnięty tylko ten, kto spełnia czyn, zabroniony pod groźbą kary przez ustawy, obowiązujące w czasie spełnienia czynu.

**Art. 2 § 1.** Odpowiedzialnym według ustawy niniejszej będzie ten:

a) kto spełnia przestępstwo po uzyskaniu mocy obowiązującej przez ustawę niniejszą,

b) kto staje przed sądem po uzyskaniu mocy obowiązującej przez ustawę niniejszą za przestępstwo przedtem spełnione, jeżeli nowa ustawa nie jest dla niego surowszą.

**§ 2.** Kara, orzeczona a mocy ustawy uchylonej, ale nie wykonana w całości lub częściowo, nie będzie wykonana, jeżeli z mocy niniejszego kodeksu czyn, wymieniony w wyroku nie pociąga kary. Kara ta będzie odpowiednio złagodzona, jeśli ustawa niniejsza stanowi za ten sam czyn karę łagodniejszą.

**§ 3.** Postanowienia powyższe (§ 1 i 2) będą stosowane w każdym wypadku zmiany ustawy karnej poza niniejszym kodeksem, z wyjątkiem tych wypadków, kiedy ustawa karna szczególna, obowiązująca w chwili spełnienia przestępstwa, została uchylona tylko z powodu zmiany wyjątkowych stosunków, które wywołały jej wydanie; w tym wypadku ustawa uchylona będzie pomimo to stosowana do każdego czynu, spełnionego w czasie jej mocy obowiązującej, chociażby sądownego po jej uchyleniu.

**§ 4.** Środki zabezpieczające będą stosowane według postanowień ustawy niniejszej do każdego sprawcy przestępstwa, sądownego po uzyskaniu mocy przez ustawę niniejszą.

**Art. 3. § 1.** Ustawa polska ma zastosowanie do wszyst-

kich osób, które popełniły przestępstwo na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, albo poza tym obszarem na polskim statku wodnym lub powietrznym.

**§ 2.** Wyjątek stanowią osoby, które w myśl zasad prawa międzynarodowego lub umów szczególnych nie podlegają orzecznictwu polskich sądów karnych.

**§ 3.** Uważa się czyn za popełniony na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, na polskim statku wodnym lub powietrznym, gdy sprawca na nim dopuścił się działania lub zaniechania, należącego do istoty przestępstwa, albo gdy tam nastąpił lub według zamiaru sprawcy miał nastąpić skutek, należący do istoty przestępstwa.

**Art. 4. § 1.** Ustawa polska ma zastosowanie do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo zagranicą.

**§ 2.** Stosuje się to również do osób, które uzyskały obywatelstwo polskie już po popełnieniu przestępstwa.

**Art. 5.** Ustawa polska ma zastosowanie do cudzoziemca, który popełnił zagranicą przestępstwo, skierowane przeciw dobru lub interesom Państwa Polskiego lub obywatela polskiego.

**Art. 6. § 1.** Warunkiem odpowiedzialności karnej za czyn, popełniony zagranicą, jest uznanie tego czynu za przestępstwo przez ustawę, obowiązującą w miejscu popełnienia.

**§ 2.** Wyjątek stanowi popełnienie przestępstwa na obszarze, nie podlegającym żadnej władzy państwowej.

**Art. 7.** Niezależnie od przepisów, obowiązujących w miejscu popełnienia i od obywatelstwa sprawcy, ustawa polska ma zastosowanie do osób, które popełniły zagranicą czyn stanowiący :

- a) zbrodnię przeciw bezpieczeństwu zewnętrznemu lub wewnętrznemu Państwa Polskiego,
- b) fałszowanie monet, banknotów lub innych publicznych papierów kredytowych,
- c) rozbójnictwo morskie,
- d) handel niewolnikami,
- e) handel kobietami w celach nierządu,
- f) użycie środków wybuchowych lub gazów trujących w zamiarze wywołania niebezpieczeństwa,
- g) inne przestępstwo, ścigane na podstawie umów międzynarodowych, zawartych przez Państwo Polskie.

**Art. 8. § 1.** W razie pociągnięcia w Państwie Polskiem do odpowiedzialności karnej osoby, ukaranej za ten sam czyn

zagranicą, przy wymiarze kary uwzględnia się karę odbytą zagranicą.

§ 2. Z powodu przestępstwa, osądzonego zagranicą, sąd polski może zastosować środki zabezpieczające bez rozpoznawania sprawy.

### **Zasady odpowiedzialności.**

**Art. 9; § 1.** Karze ulega tylko ten, kto spełnia przestępstwo umyślnie, chyba, że ustawa wyraźnie stanowi karę za przestępstwo, nieumyślnie spełnione.

§ 2. Ten, kto działa świadomie, chcąc spełnić przestępstwo, albo przewidując, że działanie jego może spowodować skutek przestępny, i godząc się z tą możliwością, będzie uznany za spełniającego przestępstwo umyślnie.

§ 3. Kto działa, nie zdając sobie sprawy z przestępności swego działania lub nie przewidując możliwych skutków przestępnych, albo sądząc, że skutków uniknie, pomimo, iż ze względu na okoliczności działania lub osobiste właściwości albo obowiązki powinien był mieć świadomość cech przestępnych swego czynu lub możliwych jego skutków, będzie uznany za spełniającego przestępstwo nieumyślnie.

**Art. 10. § 1.** Okoliczności od których zależy uznanie czynu za przestępstwo lub zwiększenie odpowiedzialności, będą poczytane tylko wówczas, jeżeli sprawca o nich wiedział lub je powinien był przewidzieć.

§ 2. W wypadkach przestępstw, pociągających karę w razie nieumyślnego ich spełnienia, przepis § 1-go będzie miał zastosowanie tylko wówczas, jeżeli nieświadomość nie była sama przez się skutkiem zaniedbania.

§ 3. Rzeczywista usprawiedliwiona nieświadomość karalności czynu może być wzięta pod uwagę . przez sąd, jako podstawa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

### **Usiłowanie.**

**Art. 11. § 1.** Kto przedsięwzięje działanie, zmierzające bezpośrednio do urzeczywistnienia zamiaru przestępnego, ulega karze za usiłowanie, jeżeli z powodów niezależnych zamierzonego przestępstwa nie dokonał.

§ 2. W wypadkach usiłowania sąd może złagodzić karę, oznaczoną w ustawie za przestępstwo dokonane, stosownie do ogólnych zasad łagodzenia kar.

§ 3. Kto wskutek ciemnoty usiłuje spełnić przestępstwo za pomocą środków oczywiście nieodpowiednich, lub kto zwra-

ca działanie na przedmiot, oczywiście nieodpowiedni do spełnienia przestępstwa, karze nie ulega.

#### Uczestnictwo.

Art. 12. § 1. Kto skłonił inną osobę do popełnienia przestępstwa, będzie odpowiedzialny za swój czyn, tak samo, jak gdyby sam to przestępstwo popełnił.

§ 2. Kto dopomógł innemu do popełnienia przestępstwa, będzie odpowiedzialny, tak samo, jak gdyby sam to przestępstwo popełnił, jednakże sąd może złagodzić karę pomocnikowi według ogólnych zasad łagodzenia kar.

§ 3. Okoliczności szczególne, właściwości i stosunki osobiste, mogące wpływać na zwiększenie, zmniejszenie lub wyłączenie karalności, będą wzięte pod uwagę w stosunku do wykonawcy, podlegacza lub pomocnika, do którego się odnoszą.

#### Przymus nieodporny.

Art. 13. Kto popełnił przestępstwo, będąc zmuszony do działania przez siłę fizyczną, której się nie mógł oprzeć, nie będzie odpowiedzialny.

#### Wykonanie rozkazu.

Art. 14. § 1. Jeżeli popełniono przestępstwo w wykonaniu rozkazu służbowego-, odpowiedzialnym jest przełożony, który rozkaz wydał. ,

§ 2. Wykonawca rozkazu przestępnego jest odpowiedzialny za popełnione przestępstwo, jeżeli rozkaz taki wykonał umyślnie, wiedząc, że ma on na celu spełnienie przestępstwa.

#### Wyższa konieczność.

Art. 15. § 1. Kto działa, ratując osobiste lub majątkowe dobra własne lub cudze od bezpośrednio grożącego niebezpieczeństwa, niemożliwego do odwrócenia w inny sposób, nie będzie odpowiedzialny, jeżeli mógł zasadnie uważać dobro ratowane za ważniejsze od dobra pokrzywdzonego.

§ 2. Jeżeli przekroczono granice działań koniecznych do ratowania bronionego dobra, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 3. Przepis §§ 1 i 2 niema zastosowania w wypadkach, gdy pogwałcono obowiązek szczególny z obawy przed niebezpieczeństwem osobistym.

**Obrona konieczna.**

**Art. 16. § 1.** Kto działa w obronie osobistych lub majątkowych dóbr własnych lub innego człowieka przeciwko bezprawnej napaści, nie będzie odpowiedzialny.

§ 2. Jeżeli przekroczono granice działań koniecznych do oparcia napaści, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 3. Kto przekracza granice obrony koniecznej wskutek silnego, wzruszenia psychicznego, wywołanego przez napaść, nie ulega karze.

**Niepoczytalność i poczytalność zmniejszona.**

**Art. 17. § 1.** Kto w chwili spełnienia przestępstwa z powodu choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej nie mógł rozumieć znaczenia wykonywanego działania albo kierować swojemi czynami nie będzie odpowiedzialny.

§ 2. Jeżeli zdolność rozumienia wykonywanego działania albo kierowania czynami była w chwili spełniania przestępstwa istotnie ograniczona, sąd mocen będzie zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

§ 3. Jeżeli sprawca sam umyślnie lub nieumyślnie spowodował stan istotnego ograniczenia swojej działalności psychicznej, przepis § 2 nie będzie miał zastosowania.

§ 4. Stwierdzenie niepoczytalności, jak również złagodzenie kary, stosownie do przepisów powyższych, nie przeszkadza stosowania środków zabezpieczających.

**Kara śmierci.**

**Art. 18. § 1.** Karę śmierci stosuje się tylko w czasie wojny lub w czasie trwania stanu wyjątkowego, który skutkuje zawieszenie praw obywatelskich w myśl art. 124 Konstytucji z dnia 17 marca 1921. W innym czasie zamiast kary śmierci stosuje się karę bezterminowego pozbawienia wolności.

**Kara więzienia.**

**Art. 19. § 1.** Zamknięcie w więzieniu może być bezterminowe albo terminowe.

§ 2. Terminowe zamknięcie w więzieniu trwać może od jednego miesiąca do 15 lat.

§ 3. Skazani na bezterminowe więzienie uwolnieni będą z zamknięcia w każdym razie po upływie 20-tu lat.

§ 4. Zamknięci w więzieniu obowiązkowo zatrudnieni

będą pracą przymusową, stosownie do urzędu zakładu i swoich uzdolnień; wolno ich również używać do robót przymusowych poza więzieniem.

### **Kara aresztu.**

**Art. 20. § 1.** Zamknięcie w areszcie może być terminowe albo bezterminowe.

§ 2. Areszt terminowy trwać może od jednego dnia do 15 lat.

§ 3. Skazani na bezterminowy areszt uwolnieni będą z zamknięcia w każdym razie po upływie 20-tu lat.

§ 4. Osoby, odbywające karę aresztu przez czas dłuższy niż tydzień, są obowiązane do zajęcia się pracą, według własnego wyboru; jeżeli wybrana praca nie da się pogodzić z wewnętrznym porządkiem zakładu, lub jeśli skazany żadnej pracy wybrać nie chce, będzie zmuszony do zajęcia się pracą odpowiednią do jego zdolności, według wyboru zarządu zakładu.

### **Wybór kary pozbawienia wolności.**

§ **Art. 21.** Jeżeli ustawa w części szczególnej zagraża karą pozbawienia wolności bez wskazania jej rodzaju, orzec należy karę aresztu, chyba, że sąd ustali nikczemne pobudki działania.

### **Zamiana kar pozbawienia wolności.**

**Art. 22. § 1.** Skazując na karę aresztu na czas nie dłuższy niż jeden rok, sąd może postanowić, że kara ma być odcierpiana w więzieniu.

§ 2. W takim wypadku sąd zarazem skróci oznaczony termin kary w ten sposób, że 2 dni pobytu w więzieniu równać się będzie 3 dniom pobytu w areszcie.

### **Zamknięcie odosobnione.**

**Art. 23. § 1.** Skazani na karę pozbawienia wolności nie dłuższą niż 1 rok, mogą prosić sąd o zezwolenie odbycia kary w całości lub częściowo w zamknięciu odosobnionem.

§ 2. W takim wypadku 2 dni, spędzone w zamknięciu odosobnionem, równać się będą 3 dniom zwykłego zamknięcia.

§ 3. Zamknięci w odosobnieniu zajmują się odpowiednią pracą, nie mogą jednak widywać się z innymi współwięźniami, z osobami zaś z poza więzienia nie częściej niż raz na miesiąc.

### **Areszt domowy.**

**Art. 24. § 1.** Skazując na areszt do 6 tygodni, sąd mocen

będzie orzec, że areszt ma być odcierpiany przez skazanego we własnym mieszkaniu.

§ 2. Podczas odbywania tego aresztu nie wolno skazanemu opuszczać mieszkania, ani przyjmować odwiedzin.

### **Grzywna.**

**Art. 25. § 1.** Grzywnę wymierzyć można do wysokości 10.000 złotych.

§ 2. Za zezwoleniem sądu skazany może spłacać grzywnę ratami; sąd może w każdym czasie zezwolenie to cofnąć.

§ 3. Grzywny wpływają do Skarbu Państwa na budowę zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających.

**Art. 26.** Jeżeli przestępstwo popełniono z chęci zysku, sąd może obok kary pozbawienia wolności, przepisanej w ustawie, wymierzyć grzywnę do dziesięciu tysięcy złotych.

**Art. 27. § 1.** W razie nieściągalności grzywny, lub w razie, gdyby jej ściągnięcie narażało skazanego na ruinę majątkową, sąd zniewała skazanego do wykonywania pracy na rachunek grzywny; sąd zezwala na wykonywanie pracy na wolności albo nakazuje wykonywanie jej w domu pracy przymusowej.

§ 2. O ileby skazany pracy wykonywać nie mógł lub uporczywie się wzdragał, sąd zamienia grzywnę na areszt, przyjmując dzień aresztu za równoważnik grzywny od dwóch do pięćdziesięciu złotych, jeżeli skazany jest niezdolny do pracy, sąd może odstąpić od wykonania kary.

§ 3. O ile grzywnę wymierzono obok kary więzienia, w takim wypadku więzienie wstępnie w miejsce grzywny; dzień więzienia przyjmuje się za równoważnik grzywny od czterech do stu złotych.

§ 4. Najwyższy wymiar kary zastępczej wynosi dwa lata aresztu lub trzy lata więzienia, — nie może przekraczać najwyższego wymiaru kary pozbawienia wolności, przewidzianego dla danego przestępstwa.

§ 5. Od pracy na rachunek grzywny lub od kary pozbawienia wolności, wstępującej w jej miejsce, skazany może się uwolnić w każdym czasie przez złożenie kwoty pieniężnej, przypadającej jeszcze do uiszczenia.

### **Wymiar kary.**

**Art. 28. § 1.** W granicach między najwyższym i najniższym wymiarem kar pozbawienia wolności, zagrożonych w poszczególnych sankcjach karnych ustawy, sąd mocen być

dzie wyznaczyć czas trwania kary według swego uznania, stosownie do okoliczności sprawy i właściwości osobistych sprawcy.

§ 2. Jeżeli poszczególne sankcje nie podają najniższego wymiaru kary pozbawienia wolności, zagrożonej za odnośne przestępstwo, to sąd będzie się kierował najniższym ustawowym wymiarem, wskazanym w art. 21 i 22.

§ 3. W wypadkach, wyraźnie oznaczonych w ustawie, a także, jeżeli sąd po rozważeniu okoliczności sprawy i właściwości osobistych sprawcy dojdzie do przekonania, że zachodzą okoliczności łagodzące, wymagająceniżenia oznaczonego w ustawie wymiaru kary,

sąd mocen będzie:

zamiast kary śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności wyznaczyć pozbawienie wolności na czas od 10 do 15 lat, w innych wypadkach zmniejszyć o  $\frac{1}{3}$  najniższy wymiar kary, oznaczony w ustawie za dane przestępstwo, nie przekraczając jednakże najniższego ustawowego wymiaru danego rodzaju kary.

### **Nadzwyczajne złagodzenie kary.**

**Art. 29.** W wypadkach, wyraźnie wskazanych w ustawie, sąd mocen będzie zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a mianowicie:

jeżeli ustawa zagraża karą śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności — wyznaczyć karę pozbawienia wolności na czas od 5—15 lat;

jeżeli ustawa zagraża karą pozbawienia wolności od 5 do 15 lat — wyznaczyć taką karę na czas do lat 5;

jeżeli ustawa zagraża karą pozbawienia wolności do lat 5 — wyznaczyć najniższy ustawowy wymiar odnośnej kary pozbawienia wolności, a zamiast kary więzienia wymierzyć karę aresztu ;

jeżeli ustawa zagraża karą pozbawienia wolności do jednego roku — zamiast kary pozbawienia wolności wymierzyć karę grzywny lub wogóle zaniechać wymierzenia kary.

### **Zaliczenie aresztu śledczego.**

**Art. 30.** Sąd mocen będzie zaliczyć areszt śledczy całkowicie lub częściowo na poczet kary pozbawienia wolności.

### **Przedterminowe uwolnienie warunkowe.**

**Art. 31. § 1.** Skazanych na dłuższą karę pozbawienia wolności sąd może przed upływem terminu warunkowo uwol-

nić z zamknięcia, jeżeli odcierpieli  $\frac{2}{3}$  orzeczonej kary, nie mniej jednak niż 8 miesięcy, i prowadzili się dobrze przez ten czas.

§ 2. Skazani na karę bezterminowego pozbawienia wolności mogą być uwolnieni warunkowo po upływie 15 lat.

§ 3. Jeżeli warunkowo uwolniony źle się prowadzi, sąd może w każdej chwili odwołać uwolnienie.

§ 4. Odwołanie ma za skutek, że czas przebyty na wolności nie będzie policzony na poczet kary.

### **Skazanie warunkowe.**

**Art. 32. § 1.** Osobom, skazanym na karę pozbawienia wolności do 2 lat sąd mocen będzie warunkowo zawiesić wykonanie kary na czas od 2—5 lat.

§ 2. Jeżeli w czasie zawieszenia kary skazany popełni przestępstwo, zawieszona kara będzie wykonana.

§ 3. Jeżeli w czasie zawieszenia kary skazany źle się prowadzi, sąd mocen będzie zarządzić wykonanie zawieszonych kary.

§ 4. Jeżeli w czasie zawieszenia kary skazany sprawował się dobrze aż do upływu terminu zawieszenia, wyrok uważa się za niebyły.

### **Zbieg przestępstw i ustaw.**

**Art. 33.** Jeżeli jeden czyn zawiera pogwałcenie kilku ustaw, ma zastosowanie ten przepis ustawowy, który zagraża karą surowszą.

**Art. 34. § 1.** Jeżeli jedna osoba spełniła kilka przestępstw przed osadzeniem za jedno z nich, będzie jej wymierzona najsurowsza z kar, wyznaczonych przez sąd za spełnione przez nią przestępstwo.

§ 2. Sąd mocen będzie zwiększyć najsurowszą karę, oznaczoną przy wymierzeniu kary łącznej w granicach, przekraczających o  $\frac{1}{3}$  najwyższy wymiar kary za najcięższe z popełnionych przestępstw, nie przekraczając jednak najwyższego ustawowego wymiaru danego rodzaju kary.

§ 3. Przy łączeniu więzienia z karą aresztu ma być zawsze wyznaczona kara więzienia.

§ 4. Przy zaliczeniu kar pozbawienia wolności 2 dni więzienia równają się 3 dniom aresztu.

§ 5. Kary dodatkowe lub inne środki, połączone z jedną ze zbiegających się kar, wymierzone będą obok kary łącznej.

**Powtórzenie przestępstwa.**

**Art. 35. § 1.** Jeżeli sprawca przed upływem lat 3 po odciernieniu kary za poprzednio spełnione przestępstwo, ponownie popełni także samo przestępstwo, albo przestępstwo wynikające z takich samych pobudek, sąd mocen będzie wyznaczyć mu karę powiększoną w granicach, przekraczających o  $\frac{1}{3}$  oznaczony w ustawie najwyższy wymiar kary za popełnione przestępstwo, nie przekraczając jednak ustawowego wymiaru danego rodzaju kary, albo zamiast kary aresztu wymierzyć karę więzienia na ten sam okres czasu.

§ 2. Powiększenie kary według § 1 nie będzie stosowane, jeżeli ustawa w poszczególnym wypadku podaje wymiar kary, szczerólnie powiększony z powodu powtórzenia.

**Utrata praw obywatelskich.**

**Art. 36.** Sąd mocen będzie obok kary śmierci lub więzienia orzec utratę praw obywatelskich.

**Art. 37.** Utrata praw obywatelskich obejmuje: a) utratę bezpowrotną zajmowanych stanowisk i urzędów publicznych, orderów i odznaczeń honorowych, a nadto b) utratę biernego i czynnego prawa wyborczego, prawa zajmowania urzędów i stanowisk publicznych, wykonywanie opieki, udziału w wymiarze sprawiedliwości, świadczenia przy aktach.

**Art. 38.** Jeżeli skazany dopuścił się przestępstwa z nadużyciem uprawnień szczególnych, a sąd dojdzie do wniosku, że pozostawienie skazanemu nadal tych uprawnień może być szkodliwe dla interesu publicznego, może orzec w wyroku utratę oraz niezdolność wykonywania przez skazanego ściśle oznaczonych uprawnień szczególnych na czas od 2—5 lat lub na czas nieoznaczony.

**Art. 39. § 1.** Utrata praw obywatelskich i uprawnień szczególnych następuje z chwilą prawomocności wyroku.

§ 2. Czas trwania ograniczeń, związanych z utratą praw obywatelskich i uprawnień szczególnych, obliczany będzie od chwili odciernienia kary zasadniczej. Umorzenie kary z powodu przedawnienia lub ułaskawienia uważane będzie za równoczesne z odciernieniem kary zasadniczej.

**Przywrócenie praw.**

**Art. 40. § 1.** Zdolność do wykonywania praw obywatelskich, utracona z mocy art. 39 b, oraz uprawnienia, wskazane w art. 40, będą przywrócone same przez się z upływem 10 lat

od chwili odciernienia kary zasadniczej, z którą pozbawienie praw lub uprawnień było połączone jako kara dodatkowa.

§ 2. Sąd mocen będzie na prośbę skazanego przywrócić mu zdolność wykonywania praw obywatelskich lub uprawnień szczególne już po upływie 5 lat od czasu odciernienia kary zasadniczej, jeżeli skazany udowodni, że postępowaniem swem zasłużył na rehabilitację oraz, że w miarę możliwości usiłował uczynioną szkodę wynagrodzić.

### **Konfiskata przedmiotów.**

**Art. 41. § 1.** Przedmioty, użyte lub przeznaczone do użycia jako narzędzia przestępstwa lub wytworzone przez przestępstwo, będą skonfiskowane, chociażby sprawca przestępstwa nie był ujęty ani wykryty.

§ 2. Sąd mocen będzie zarządzić zniszczenie przedmiotów skonfiskowanych w myśl poprzedniego paragrafu, jeżeli wymagać tego będzie interes bezpieczeństwa lub porządku albo moralności publicznej.

§ 3. Datki, darowizny i inne korzyści majątkowe, stanowiące środek skłonicnia kogokolwiek do przestępstwa lub zapłaty za spełnienie przestępstwa, będą skonfiskowane, a gdyby odebranie ich w naturze nie było możliwe, będzie pobrana ich równowartość od tego, kto je otrzymał.

§ 4. Skonfiskowane w myśl niniejszego artykułu pieniądze lub przedmioty, lub w odpowiednich wypadkach sumy, osiągnięte z ich sprzedaży, użyte będą na cele zakładów pozbawienia wolności.

### **Środki zabezpieczające.**

**Art. 42. § 1.** Jeżeli sąd ustali, że osoba, dopuszczająca się czynu, zabronionego pod groźbą kary, jest nieodpowiedzialna ze względu na swój stan psychiczny, może ją powierzyć opiece rodziny lub osób, godnych zaufania.

§ 2. Jeżeli sąd uzna, że pozostawienie takiego nieodpowiedzialnego na wolności zagraża porządkowi prawnemu, nakaze umieszczenie go w zakładzie dla obłąkanych o skłonicnościach przestępczych lub w inny zakładzie leczniczym.

**Art. 43. § 1.** Jeżeli sąd ustali, że przestępstwo jest wynikiem istotnego ograniczenia działalności psychicznej lub upośledzenia psychicznego sprawcy, albo szczególnie niskiego jego rozwoju umysłowego, mocen będzie zarządzić umieszczenie skazanego w zakładzie specjalnym dla upośledzonych psy-

chicznie lub w innym zakładzie leczniczym.

§ 2. Jeżeli osobę taką skazano na karę pozbawienia wolności, to sąd postanowi, po uwolnieniu skazanego z zakładu, w którym przebywa, czy kara ma być wykonana.

**Art. 44. § 1.** Czas internowania w zakładach leczniczych i zakładach dla obłąkanych lub upośledzonych psychicznie nie będzie oznaczony z góry.

§ 2. Sąd nakaże uwolnienie z takiego zakładu z własnej inicjatywy lub na wniosek kierownika zakładu.

**Art. 45. § 1.** Jeżeli sąd ustali, że sprawca popełnił przestępstwo w związku z nadużywaniem napojów wysokowych, sąd mocen będzie zarządzić, by sprawcę po ewentualnem odbyciu kary umieszczono w zakładzie leczniczym dla alkoholków na przeciąg dwóch lat.

§ 2. O wcześniejszem zwolnieniu z zakładu rozstrzyga sąd.

**Art. 46. § 1.** Jeżeli sąd ustali, że sprawca dopuścił się przestępstwa wskutek wstrętu do pracy, albo, że się zajmuje przestępstwami z nałogu lub zawodowo, mocen będzie zarządzić internowanie skazanego, po odcierpieniu kary w domu pracy przymusowej.

§ 2. Czas internowania wynosi 3 lata; po upływie jednego roku, sąd może zarządzić warunkowe uwolnienie.

**Art. 47. § 1.** Jeżeli sąd ustali, że sprawca dopuścił się popełnienia przestępstwa wskutek nałogu przestępnego lub zawodowego uprawiania przestępstwa, albo, że się dopuścił powtórzenia przestępstwa poraż trzeci, a pozostawienie takiego przestępcy na wolności mogłoby grozić ponownie porządkowi prawnemu, mocen będzie zarządzić internowanie skazanego, po odcierpieniu kary w zakładzie dla niepoprawnych.

§ 2. Internowanie w zakładzie dla niepoprawnych ma trwać w miarę potrzeby, w każdym razie najmniej pięć lat; po upływie każdego pięcioletniego okresu, sąd rozstrzyga, czy pozostawienie przestępcy w zakładzie na dalszy okres pięcioletni jest koniecznym.

§ 3. O warunkowem zwolnieniu z zakładu w ciągu każdego okresu pięcioletniego rozstrzyga sąd.

### **Przedawnienie.**

**Art. 48.** Ściganie karne i wykonanie kary będzie zaniechane z powodu przedawnienia:

a) jeżeli od dnia spełnienia przestępstwa do dnia wszczę-

cia przeciw oskarżonemu dochodzenia karnego w trybie przepisanych upłynęły terminy następujące:

w wypadkach przestępstw, zagrożonych karą śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności — 15 lat, w wypadkach przestępstw, zagrożonych karą pozbawienia wolności do 15 lat — 10 lat, w wypadkach przestępstwa, zagrożonego karą więzienia do lat 5 — 5 lat i w wypadkach przestępstwa, zagrożonego karą aresztu do 6 tygodni — 1 rok;

b) jeżeli od dnia spełnienia przestępstwa do dnia wydania wyroku upłynęły terminy podwójne w stosunku do wskazanych w poprzednim ustępie;

c) jeżeli od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia rozpoczęcia wykonywania kary upłynęły terminy, wskazane w ustępie poprzednim (b), które w tym wypadku obliczane będą w zależności od kary, oznaczonej w wyroku.

**Art. 49.** W wypadku przestępstw ciągłych, składających się z kilku działań, terminy przedawnienia liczone będą od czasu ostatniego działania, a w wypadkach przestępstw trwałych od dnia ich zaprzestania lub ustania warunków, stanowiących podstawę przestępności działania.

**Art. 50.** Jeżeli dochodzenie karne nie może być wszczęte, albo wszczęte już dochodzenie musi być zawieszona z powodów, wskazanych w ustawie, to przedawnienie nie biegnie, póki trwa ustawowa przeszkoda do wszczęcia lub wznowienia zawieszona postępowania karnego.

#### WYJAŚNIENIE DO PROJEKTU ODREBNEGO CZĘŚCI OGÓLNEJ KODEKSU KARNEGO.

Składając obecne krótkie wyjaśnienie powodów złożenia odrębnego projektu części ogólnej kodeksu karnego, muszę zaznaczyć przedewszystkiem, że obydwaj projekty, zarówno projekt sekcji, jak i mój są wynikiem kompromisu, pomiędzy dwiema tendencjami, ujawnionymi w Komisji Kodyfikacyjnej, przy ustalaniu zasad nowego kodeksu. Członkowie sekcji w poglądach swoich stanowili dwie, prawie równe liczebnie grupy, Jedna z nich zbliżała się bardziej do klasycznych koncepcyj prawa karnego w przedmiocie pojęć winy, kary i zadań polityki kryminalnej i t. p., druga znów mniej lub więcej wyraźnie przechylała się ku tendencjom obrony społecznej, jako podstawy nowoczesnego prawa karnego, posuwając to nowatorstwo w kierunku supremacji środków zabezpieczających, ewentualnego wprowadzenia wyroków na termin nie-

określony, unikania skomplikowanych konstrukcyj winy i t. p. Należąc do drugiej z tych grup, miałem jednak przekonanie, że w tym składzie Komisji nie byłoby do osiągnięcia opracowanie projektu, stanowiącego jednolitą konsekwentną konstrukcję polityczno-kryminalną, zarówno w jednym, jak w drugim kierunku. Z drugiej strony względ na możliwość natychmiastowego wprowadzenia w życie i praktycznego zastosowania ewentualnej nowej ustawy musiał doprowadzać do wniosku, że zbyt wielki skok od stanu obecnego do urządzeń nowego typu mógłby natrafić na nieprzewidywalne trudności, zarówno w postaci braku niezbędnych zakładów penitencjarnych, odpowiedniego personelu i t. p. przeszkód technicznych, jakże z drugiej strony ze względu na panujące w psychice społecznej, a więc i w mającym uchwalić ustawę przedstawicielstwie parlamentarnem poglądy, dla których zasadnicze zerwanie z dotychczasowym stanem rzeczy staćby się mogło okolicznością, przeszkadzającą uchwaleniu ustawy.

To też występowanie z projektem odrębnym tego rodzaju wydawało mi się niecelowem, jeżeli jednak złożyłem w sekcji swój projekt odrębny, to w przekonaniu, że postanowienia i sformułowania tego projektu nie odbiegając zasadniczo od kompromisowych uchwał sekcji i wydziału karnego Komisji Kodyfikacyjnej, osiągają większą prostotę, ścisłość i możliwą jednolitość, co uważam za jedną z najważniejszych zalet i warunków dobrej kodyfikacji. Ujęcie poszczególnych postanowień, mieszcząc się naogół w granicach zasadniczych uchwał sekcji, starało się wszakże możliwie usuwać, a przynajmniej ograniczyć operowanie pojęciem „przestępstwa”, jako obiektywnego faktu, wysuwać natomiast na plan pierwszy osobę przestępcy, co zresztą było zgodne z założeniami sekcji. Częściowo udało mi się wpłynąć na zmianę w tym kierunku redakcji niektórych przepisów w ostatniem czytaniu, jak to widać chociażby z porównania przepisów rozdziału drugiego w pierwotnym tekście projektu, opracowanym przez referenta prof. Makarewicza (Lwów 1922) z takimiż przepisami w projekcie sekcji. Jest to jednak raczej zmiana redakcyjna i wyrazowa, nie mogłem jej przeto uznać za dostateczną.

Pozatem uważałem za zbędne wprowadzanie do ustawy przepisów, ujmujących z konieczności w sposób niedość ścisły, a więc wzbudzić mogący wątpliwości tezy, należące wyraźnie do sfery doktryny, jak np. to, że „przestępstwa dopuścić

się można przez działanie lub zaniechanie", co, jeżeli chodzi o ogólne stwierdzenia możliwości formy pozytywnej i negatywnej związku przyczynowego, nie jest oczywiście sprawą kodeksu, ale rozważań teoretycznych, jeśli zaś chodzi o poszczególne wypadki karalnych zaniechań, należy do części szczególnej.

Wogóle uważałem za konieczne ograniczyć postanowienia kodeksu tylko do rzeczy ściśle niezbędnych, w mniemaniu, że wszelka nadmierna szczegółowość raczej wprowadza nowe wątpliwości, niż je usuwa, dążyłem też do możliwego skondensowania przepisów.

Wreszcie pod względem języka i techniki redakcyjnej, uważałem za pożądane ustalenie możliwie jednobrzmiących formuł tak, aby różnaitość ujęcia przepisów, do siebie zbliżonych nie dawała powodu do wątpliwości przy interpretacji i nie wprowadzała ewentualnych, nieprzewidzianych różnic w stosowaniu.

### **System i układ Kodeksu.**

Za jedną z istotnych rzeczy uważam dążenie do systematycznego i konsekwentnego układu, który powinien odpowiadać logicznemu biegowi myśli.

Oczywista, że bieg myśli, z rozmaitych wychodząc założeń, będzie wybierał rozmaite drogi, stąd też układ poszczególnych tej drogi etapów będzie się odpowiednio zmieniał. Jeżeli chodzi o system części ogólnej prawa karnego, to dotychczasowe kodeksy, wychodzące w swej konstrukcji z pojęcia przestępstwa, jako podstawy reakcji karzącej, i kary, jako jego korelatu, musiały rozpoczynać zestawienie swoich przepisów od ogólnych wskazań, dotyczących przestępstwa i kary. Tak więc mniejwięcej ściśle przestrzegany schemat zawiera kolejno następujące rozdziały: o zakresie mocy obowiązującej ustawy karnej w czasie i przestrzeni; o karach; o warunkach poczytania i zawinienia (wyłączenie poczytalności, wina, usiłowanie, współudział i t. p.); o zasadach wymiaru kar, ich obciążeniu, złagodzeniu lub zaniechaniu. System ten konsekwentnie rozwija pewną myśl zasadniczą, ale z chwilą, gdy ta myśl zasadnicza ulega zmianie, chociażby tylko częściowo i kompromisowo, jednakże z pewnem wyraźnem przesunięciem od zasad ścigania przestępstwa do oparcia represji na uwzględnienie indywidualności przestępcy, jest rzeczą zastanowić się nad odpowiednią korektywą systemu w części ogólnej.

Przedewszystkiem oczywiście w obydwóch wypadkach należy ustalić zakres mocy obowiązującej ustawy i co do tego punktu, niema różnicy.

Idąc za biegiem logicznym, należy jednak następny dział poświęcić osobie, do której ustawa będzie miała zastosowanie nie stoimy bowiem na gruncie karania przestępstwa, a więc nie potrzebujemy rozwozić się nad jego określeniem: i właściwościami, ale chcemy stosować środki represyjne względem przestępcy i musimy się zastanowić nad warunkami jego odpowiedzialności.

**Zasady odpowiedzialności.** Jest to zatem ta grupa zagadnień, którą z kolei natychmiast po ustaleniu zasad mocy obowiązującej ustawy zająć się należy. Odpowiedzialność może być ujęta pozytywnie, jako odpowiedź na pytanie, kiedy człowiek ponosi odpowiedzialność za swój czyn według ustawy karnej, oraz negatywnie, t. j. kiedy człowiek za czyn swój odpowiedzialności karnej nie ponosi. Te dwa pytania kolejno muszą znaleźć odpowiedź w postanowieniach części ogólnej kodeksu. Przepisy te łączą się bezpośrednio logicznie z zagadnieniem mocy obowiązującej ustawy i są jakgdyby jego uzupełnieniem z punktu widzenia indywidualnych warunków zastosowania ustawy.

Dopiero po ustaleniu zasad odpowiedzialności przychodzi logicznie czas na omawianie środków represji względem człowieka, który stosownie do ustalonych warunków w granicach mocy obowiązującej ustawy dał prawnie uznany powód do zastosowania tej represji. Dopiero teraz zatem przyjdą przepisy o k a r a c h wszelkiego rodzaju, stanowiących logicznie i genetycznie skutek odpowiedzialnego pogwałcenia przez człowieka ustawy karnej. Oprócz określenia środków karnych tu również podać należy zasady w y m i a r u k a r y, wskazania co do zakresu władzy dyskrejonalnej sędziego, ustawowe wskazania w przedmiocie łagodzenia lub obciążenia kary sposobu wykonania kary itp., wreszcie tych zarządzeń, które nie będąc karą we właściwym znaczeniu tego wyrazu, mają na celu zadania pokrewne w dziedzinie prewencji ogólnej i szczególnej, a więc s r o d k ó w z a b e z p i e c z a j ą c y c h. Zakończmy wreszcie część ogólną postanowienie, dotyczące wypadków zaniechania represji karnej (przedawnienie).

Poza logiczną i naturalną konsekwencją takiego układu ma on jeszcze zaletę praktyczną skupienia przepisów o odpowiedzialności i karze w dwie całkowite grupy, podczas gdy

w dawnym systemie trzeba było- w kilku miejscach mówić o każdym z tych przedmiotów, przedzielając przepisy, dotyczące odpowiedzialności jej obiektywnych i subiektywnych warunków, przepisami o karze, jej wymierzaniu itp.

Projekt sekcji Komisji Kodyfikacyjnej odstąpił tylko częściowo od tradycji dawnych kodeksów, nie tylko nieudokonalając systemu, lecz przeciwnie, wprowadzając węższy zamęt. Po omówieniu zakresu mocy obowiązującej ustawy zatrzymał się nad omawianiem przestępstwa, a więc obiektywnego faktu, tam jednak mówił właściwie o warunkach odpowiedzialności, łącząc zarówno obiektywne, jak subiektywne jej podstawy. Potem niespodziewanie wtrącił rozdział (V) o podziale przestępstw, gdzie znowu bez metodologicznego uzasadnienia ubocznie załatwiono sprawę rodzajów „winy umyślnej i nieumyślnej”, wniosku pokrzywdzonego i skargi prywatnej, omówiono następnie (rozdział VI) wypadki zbiegu przestępstw, należące logicznie do dziedziny wymiaru kary, a dopiero następne rozdziały poświęcone karom i ich wymiarowi w ogóle. Układ ten, oparty wyłącznie na kompromisach wprowadził przypadkowość i unicestwił wszelką metodę i konsekwencję systematyczną, z tego też powodu nie mogłem zgodzić się z takim układem, dążąc, jak to już zaznaczyłem, do oparcia części ogólnej na możliwie jednolitym i konsekwentnym, związanym z treścią odpowiednich przepisów ich rozmieszczeniu.

W pewnym związku z kwestją systemu pozostaje sprawa podziału przestępstw według sankcji na zbrodnie i występki (ewentualnie także wykroczenia). Według uchwał sekcji wykroczenia mają stanowić przedmiot odrębnego kodeksu policyjnego, pozostało zatem pytanie, czy podział na zbrodnie i występki w związku z przyjętym systemem kar ma jakąkolwiek wewnętrzną podstawę. Podział ten, początkowo oparty na względach proceduralnych, używany był nadto dla celów pewnej schematyzacji form zawinienia i środków karnych, co mogło mieć uzasadnienie z punktu widzenia karania przestępstw. Z chwilą gdy kodeks karny ma mieć na względzie przede wszystkim przestępcę, schematyzacja obiektywna czynów wydaje się zgoła nieuzasadniona. W rzeczy samej indywidualne właściwości i ujawnione w działaniu cechy sprawcy t. zw. występku mogą powodować konieczność zastosowania do niego środków karnych takich samych, lub nawetm surowszych, niż do innego, który popełnił t. zw. zbro-

dnie. A jeśli chodzi o formy i stopień „winy”, to wydaje się wystarczającym stwierdzenie, że zasadą odpowiedzialności jest umyślność działania, zaś działania nieumyślne ulegają karze tylko w wypadkach, szczególnie w ustawie wymienionych. Wprowadzenie podziału na zbrodnie i występki w tym stanie rzeczy nietylko nie jest pożyteczne, nic nie ułatwia i nie upraszcza, ale wprost przeciwnie, wprowadza niepotrzebny zamęt, dlatego też podział przestępstw na zbrodnie i występki w projekcie moim pominąłem.

Przechodząc do omówienia poszczególnych działów w projekcie, muszę zaznaczyć, co następuje:

zakres mocy obowiązującej ustawy karnej traktowałem, stosując się ściśle do zasadniczych uchwał sekcji, jedynie tylko w redakcji art. 1 uważałem za konieczne zaznaczyć odrazu dążenie do ścigania karnego przestępcy, dlatego też starałem się zawrzeć w nim odpowiedź na pytanie, kto może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, nie zaś, jak to czyni projekt sekcji, kto popełnia przestępstwo. Ten sposób sformułowania czyni zbędnym określanie pojęcia przestępstwa i wogóle operowanie tem pojęciem, jako faktem obiektywnym, wydarzeniem zewnętrznym, mającym być samoistny. Nie to bowiem jest rzeczą dla ścigania karnego istotną, czy spełniony przez kogoś czyn będziemy nazywali przestępstwem, ale, czy w tym czynie tkwią dostateczne warunki do uznania sprawcy za ponoszącego odpowiedzialność karną.

Pozatem dział, dotyczący zakresu mocy obowiązującej ustawy (art. 2—8) w szczególności, o ile chodzi o jej moc w przestrzeni, nie dał powodu do Większych różnic, dlatego też przyjąłem go prawie bez zmian w porównaniu do uchwał sekcji.

Zasady odpowiedzialności (Art. 9 i następne) uważałem za zagadnienie, otwierające właściwą konstrukcję kodeksu karnego, umieściłem je też bezpośrednio po wstępnych przepisach, dotyczących mocy obowiązującej kodeksu.

Odpowiedzialność traktowana być może pozytywnie jako warunek usprawiedliwiający odpowiedzialność i negatywnie jako wyłączenie odpowiedzialności. Pierwszym warunkiem pozytywnym odpowiedzialności jest umyślność działania. Nie używam określenia „wina umyślna”, pojęcie to bowiem, jakkolwiek utarte i używane w obowiązującym ustawodawstwie i doktrynie, jest niepotrzebnym pomieszaniem pojęć. Umyślność dotyczy wykonywanego działania, „wina” zaś

jest pojęciem abstrakcyjnym, formą oceny, opartej na skojarzeniu a posteriori zamierzeń sprawcy z osiągniętymi przezeń skutkami i odpowiedzialnością, którą powinien (winien) ponieść. Umyślną byłaby może wina tylko w tym wypadku, jeśliby ktoś działał umyślnie w zamiarze ponoszenia odpowiedzialności za swój czyn, nie o taką jednak umyślność chodzi nam obecnie. Wina w pewnych koncepcjach teoretycznych jest jakoby korelatem odpowiedzialności jako ocena odpowiednio teoretycznie skonstruowanych subiektywnych jej warunków, stąd wprowadzenie tego pojęcia do kodeksu, szczególnie zaś z dodatkami i określeniami, jak umyślna lub nieumyślna, prowadzi za sobą konieczność liczenia się z możliwymi teoretycznymi komplikacjami, natomiast oparcie się na działaniu i jego określeniu tych wątpliwości nie budzi, jest przeto właściwe. Pozostawiając tedy kwestję winy rozważaniom teoretycznym, w których termin ten może być oczywiście w odpowiednim zakresie dość wyrazisty, w projektowanym tekście ustawy nie mogłem się zgodzić na użycie tego terminu.

Zatem działanie umyślne jest podstawowym warunkiem odpowiedzialności.

Mogą być jednak wypadki szczególne, kiedy słuszną będzie rzeczą uznać odpowiedzialność człowieka, działającego nieumyślnie. Wypadki te jako uzupełnienie szczególne zasady głównej, wymagają oczywiście wyraźnego sprecyzowania.

Nie mamy tu jednak do czynienia z odrębnymi rodzajami przestępstw, jakby to wynikało z koncepcji rozdziału V projektu sekcji, ale z dwiema formami odpowiedzialności. Kto umyślnie pozbawia życia człowieka, ponosi oczywiście odpowiedzialność w innej mierze i formie, niż ten, kto nieumyślnie stał się powodem cudzej śmierci i tylko ta różnica odpowiedzialności jest tutaj rzeczą istotną, jeśli ktoś będzie chciał pierwszy z tych wypadków nazywać zbrodnią, a drugi występkiem, będzie to oczywiście kwestją upodobania, rozróżnieniem odpowiednim w mowie potocznej lub literaturze, ale dla konsekwentnej konstrukcji ustawowej nie będzie miało znaczenia. Inaczej było w tych koncepcjach ustawowych, które karały zbrodnie i występkami, licząc się jakgdyby z ich samodzielnym obiektywnym znaczeniem, jako wydarzeń w świecie zewnętrznym, wtórnie tylko uwzględniając osobę sprawcy; skoro jednak chcemy stosować represję do osób, a nie do przestępstw, warunki tej represji traktowane subiektywnie jako warunki odpowiedzialności, muszą nas obcho-

dzić w pierwszym rzędzie i wyłącznie, schematyzacją zaś czynów nie powinniśmy się zajmować, ażeby nie wprowadzać zamętu i pomieszania pojęć.

W związku ze sprawą odpowiedzialności właśnie, a nie jako formy przestępstwa traktować wypada usiłowanie i uczestnictwo.

**Usiłowanie.** (Art. 11). Utrzymując konsekwentnie omówione wyżej stanowisko, nie określałem „przestępstwa usiłowanego”, przeciwstawiając się w tej mierze, zarówno większości obowiązujących kodeksów, jak projektowi sekcji, ale odpowiedzialność usiłującego, co wydawało mi się rzeczą istotną. Rzeczywiście bowiem nie sprawa przypadkowego niepowodzenia, ale stanowczy zamiar sprzecznego z prawem działania jest punktem wyjścia odpowiedzialności za usiłowanie. Starałem się myśl tę wyrazić, mówiąc, że ten, „kto przedsięwzięcie, zmierzające bezpośrednio do urzeczywistnienia zamiaru przestępnego”, a zatem zewnętrzną już w działaniu stanowczem nieodwołalność swego postanowienia”, ulega karze za usiłowanie, jeżeli z powodów niezależnych zamierzonego przestępstwa nie dokonał”, tj., jeżeli mimo jego woli, stan faktyczny przestępstwa nie został całkowicie wypełniony. Formuła ta odpowiada w treści swej zasadniczym uchwałom sekcji, dlatego też bliższej analizy jej tutaj nie podejmuję.

**Uczestnictwo.** (Art. 12). W ujęciu przepisów o odpowiedzialności osób, wspólnymi siłami spełniających przestępstwo, chodziło mi o stwierdzenie ustawowe ponad wątpliwość, że działanie, polegające na skłonieniu innej osoby do wykonania przestępstwa, albo dopomożeniu do wykonania przestępstwa przez inną osobę, jest samo przez się działaniem przestępnem, a nie udziałem w cudzem przestępstwie. Mówiąc tedy w projekcie, że „kto, skłonił innego (lub dopomógł innemu) do spełnienia przestępstwa, ponosi odpowiedzialność za swój czyn tak samo, jakby sam to przestępstwo spełnił”, chciałem wyrazić przez to, że skłonienie lub dopomożenie jest formą samoistną popełnienia przestępstwa, uzasadniającą samoistną odpowiedzialność sprawcy i podlegającą ocenie w związku z innymi, ogólnymi zasadami odpowiedzialności. Koncepcja ta została częściowo przynajmniej zaaprobowana przez sekcję w dyskusjach wstępnych, jednakże w redakcji projektu sekcji zupełnie zatarta i nawet uwaga § 2 art. 24 projektu sekcji o możliwej odpowiedzialności podżegacza i po-

niocnika za usiłowanie w razie, jeśli sprawca główny nie dokonał lub nawet nie usiłował dokonać przestępstwa, jest tylko podkreśleniem zasadniczej akcesoryjności współdziału, czego ze swej strony przyjąć nie mogłem.

Można w dążeniu do ustalenia tej zasady samodzielnej odpowiedzialności pójść drogą poniekąd skrajną, wybraną przez kodeks norweski i wcale o uczestnictwie i jego formach w części ogólnej nie mówić, jednakże sposób ten, jak się okazało, nie jest praktyczny, to też słuszniejszą rzeczą wydaje się wyraźne ustalenie zasady, że nietylko bezpośrednie wykonanie, fizyczne wypełnienie obiektywnych cech stanu faktycznego, ale i skłonienie do tego innej osoby, albo dopomożenie innej osobie, są to formy działania przestępnego, uzasadniające samodzielną i pełną odpowiedzialność indywidualną działającego w ten sposób, jeżeli działanie jego będzie wyrazem nieodwołalnego, zamiaru przestępnego; w tym wypadku może on ponosić odpowiedzialność niezależnie od działań osoby, którą skłaniał lub której pomagał.

**Wyłączenie odpowiedzialności.** Dla konstrukcji, opartej na przestępstwie jako samoistnym fakcie prawnym, może być rzeczą ważną stwierdzenie, że pewne czyny nie odpowiadają obiektywnym warunkom prawnym przestępstwa, inne zaś, nie tracąc obiektywnego charakteru przestępstwa, wyłączają poczytanie ich za winę ze względu na właściwości subiektywne sprawcy, jeśli jednak chcemy konsekwentnie zbudować konstrukcję kodeksową na zasadzie odpowiedzialności człowieka za jego działanie, to jest na czynniku przedewszystkiem subiektywnym, rozróżnienie to przestaje być istotnym, ponieważ tak właśnie pragnąłem zbudować swój projekt, poprzestałem na traktowaniu wszystkich tych zagadnień z punktu widzenia odpowiedzialności (*sensu stricto*), nie wchodząc w obiektywne różnice prawne. Nie wspominałem też osobno o wykonaniu ustawy jako okoliczności, wyłączającej odpowiedzialności, ponieważ w tym wypadku chodzi o czysto obiektywną i czystą prawną kwestję stosunku ustawy karnej do innych ustaw, które, jako szczególne, uchylają nie odpowiedzialność sprawcy, ale stosowanie ustawy karnej. Wynika to z ogólnych zasad prawa i nie wymaga osobnego omawiania w ustawie karnej, inne natomiast wypadki, kiedy odpowiedzialność sprawcy musi być wyłączona, czy to ze względu na okoliczności zewnętrzne, w jakich działanie podjęto, czy to ze względu na warunki subiektywne.

wyłączające lub ograniczające zasadniczą odpowiedzialność sprawcy, traktowałem w związku z przepisami, dotyczącymi odpowiedzialności wogóle, starając się ująć je w sposób zgodny z wyżej omówionymi zasadami i możliwie jednolity. (Art. 13—17).

Ujęcie tych przepisów jest naogół uzgodnione z zasadniczymi uchwałami sekcji, jeżeli zaś w granicach tych uchwał różni się od ujęcia, podanego w projekcie, przyjętym przez sekcję, wynika to ze wskazanych wyżej dążeń do bardziej systematycznego i jednolitego sposobu redagowania przepisów. Pewne różnice konstrukcyjne wymagałyby szerszego omówienia, ponieważ jednak są one wyraźne w samym tekście, nie poruszam ich w obecnym krótkim uzasadnieniu.

Po ustaleniu zasad odpowiedzialności i jej wyłączenia przychodzi konsekwentnie kolej na omówienie środków represyjnych. (Art. 18—27).

Co do kary śmierci (art. 18), co do której głosił w Komisji były podzielone, wprowadziłem przepis kompromisowy, dopuszczający jej stosowanie jedynie w okresie zawieszenia praw obywatelskich.

Kary pozbawienia wolności (art. 19—24) wprowadziłem w myśl uchwał sekcji w dwojakiej postaci: kary więzienia i aresztu, dążąc do przeprowadzenia ich równoległe i rozróżnienia nie na podstawie czasu trwania, ale zadań i organizacji represji.

Kara więzienia (art. 19) w tem rozumieniu byłaby właściwym środkiem penitencjarnym i głównym narzędziem polityki kryminalnej w stosunku do przestępców pospolitych, uzupełnionem przez stosowanie środków zapobiegawczych, o których mowa osobno. Ponieważ polityka penitencjarna oprzeć się musi na całkowitym szczegółowym systemie, który wymaga osobnego uregulowania ustawowego, uważałem za możliwe ograniczyć się w projekcie kodeksu karnego tylko do wskazania, że cechą nieodłączną kary więzienia jest przymus pracy oraz, że praca ta może być wykonywana we właściwym zakresie poza więzieniem; na tle tych zasad osobna ustawa musi rozwinąć system odpowiednio praktyczny i celowy.

Kara aresztu (art. 20) miałaby być środkiem wyeliminowania ze społeczeństwa ludzi, względem których sposoby penitencjarne więzienia nie byłyby celowe ani uzasadnione; a więc w stosunku n. p. do przestępców politycznych

lub polityczno-społecznych, jak ich nazywa projekt włoski. Ponadto krótko-terminowa kara aresztu byłaby środkiem reprobacji w wypadkach mniejszej wagi.

Jeżeli nie wprowadziłem przepisu rozróżniającego ogólnie przestępców na pospolitych i politycznych, to mając na względzie, że wchodzi tu w grę dwa czynniki: dominującym jest zamierzenie sprawcy, ale nie można odmówić znaczenia także pogwałconemu interesowi. To też ograniczyłem się do zaznaczenia w części ogólnej tylko, że w razie pozostawienia sądowi wyboru jednej z kar pozbawienia wolności przez sankcję w części szczególnej kodeksu zawarta, sąd ma orzec karę aresztu, „chyba, że ustali nikczemne pobudki działania”, w takim razie orzeknie karę więzienia (art. 21). Rozumiem oczywiście, że w części szczególnej w wypadkach pogwałcenia interesu publicznego w sposób, dający prawo uważać działającego za przestępcę politycznego, sankcja będzie opiewała na karę pozbawienia wolności wogóle i sąd będzie miał uczynić wybór kary według wskazanej w części ogólnej zasady. Sankcje niealternatywne, grożące więzieniem, dotyczyłyby zatem t. zw. przestępstw pospolitych, — grożące wyłącznie aresztem, byłyby powiązane z czynami, które ze względu na swój charakter nie dają pola do stosowania środków penitencjarnego uspołecznienia sprawcy, ale wymagają tylko wywarcia pewnej presji lub eliminowania sprawcy na czas pewien.

Ujęcie takie może wywołać zarzut kompromisowości, ale, jak zaznaczyłem, całość konstrukcji liczyła się z nakazem pewnego kompromisu, a ten wypadek w szczególności nie wydawał mi się szkodliwym.

Pewnym odstępstwem od zasady równoległości kar więzienia i aresztu jest przepis mego projektu, pozwalający sądowi na zastąpienie w pewnych wypadkach aresztu więzieniem i jednocześnie skrócenie terminu pozbawienia wolności. Przepis ten pozostaje w związku z możliwością skrócenia terminu krótkotrwałego pozbawienia wolności na żądanie skazanego, przez zastosowanie więzienia celkowego (art. 23). Przepisy te mają na względzie tylko kary krótkotrwałe, do jednego roku, t. j. kary, które nie mogą być terenem stosowania konsekwentnej polityki penitencjarniej, nie są również poważniejszym wyeliminowaniem ze społeczeństwa, ale zachowują raczej cechy dotkliwości osobistej, w pewnych wypadkach indywidualnych dostatecznej może do „opamiętania”

przestępcy i wywołania w nim należytych powściągów psychicznych przeciwko impulsom przestępczym. Tutaj wydało mi się rzeczą możliwą pozostawić sądowi wybór pomiędzy dotkliwością, wynikającą z czasu trwania kary, a formy jej wykonania. Pozatem jednak dalszych obostrzeń (ciemnica, twarde łóżce i t. p.) nie uważałem już za wskazane, poprzedzałem tedy na zastąpieniu aresztu przez krótsze więzienie i obu form pozbawienia wolności przez krótsze zamknięcie celkowe.

Z tego wynika oczywiście, że kary więzienia nie wyobrażam sobie jako zamknięcia celkowego; nie podnoszę tu dyskusji na temat skuteczności zamknięcia odosobnionego, stwierdzam tylko, że system progresywny wydaje mi się właściwą formą racjonalnej polityki penitencjarnej. Zamknięcie odosobnione w granicach tego systemu, jak wogóle całe jego zastosowanie, liczy się z długotrwałym pozbawieniem wolności i będzie przedmiotem osobnej ustawy, osobno natomiast wypadałoby wymienić te wypadki, w których system progresywny, ze względu na krótki czas trwania kary, nie mógłby być rozwinięty, gdzie zatem inne zadania kary wchodzi w grę.

Karę grzywny (art. 25—27) przyjąłem według redakcji projektu sekcji, uważając tę redakcję za odpowiednią.

Co do zasad wymiaru kary (art. 28—30), to obydwie projekty stanęły na stanowisku uznania szerokiej władzy sędziego w przedmiocie indywidualizacji kary, wszakże sposób ujęcia i określenia tej władzy jest odmienny. O ile projekt sekcji w formie uproszczonej podał wyliczenie okoliczności, które sąd ma brać pod uwagę, jako podstawę złagodzenia lub powiększenia kary, o tyle w moim projekcie nie usiłowałem podawać takiego wyliczenia. Wyczerpujące wyliczenie w ustawie okoliczności łagodzących i obciążających wydawało mi się rzeczą niepraktyczną i niemożliwą do ścisłego wykonania, podawanie zaś ogólnych wskazówek w rodzaju tych, które zalecają sędziemu zwracać uwagę na osobiste właściwości sprawcy, jego wychowanie, rozwój umysłowy i t. p. uważałem za rzecz nietylko niepotrzebną w ustawie, ale wprost za obciążenie ustawy, bezcelowe, a więc szkodliwe. Sędzia z istoty swej roli musi brać pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno wyliczone, jak niewyliczone w ustawie, które pozwolą mu odpowiednio zastosować sankcje ustawową do poszczególnego przestępcy, gdyby sędzia o tej swojej roli nie wiedział, to nie pouczy go pod tym względem

ogólnikowy, a niedostateczny i przez to mogący wprowadzać w błąd przepis. Natomiast ustawa powinna wskazać sędziemu, jak postąpić powinien w wypadku, gdy ocena okoliczności sprawy i właściwości sprawcy skłoni go do złagodzenia kary, oraz podać warunki i sposób powiększenia kary ponad normę maksymalną w ustawie za dany czyn wskazaną.

Tu wprowadziłem dwa typy złagodzenia: zwyczajne, dopuszczające nieznaczne odstępianie od minimum kary oznaczonego w ustawie, w wypadkach przez sąd uznanych, oraz nadzwyczajne — dopuszczające znaczne odstępstwo od minimum a to tylko w wypadkach w ustawie wyraźnie wskazanych, (np. przekroczenie obrony koniecznej i t. p.).

Co do powiększenia kary ponad oznaczone w ustawie maximum szczególne, to będzie ono w myśl mego projektu możliwe tylko w wyraźnie oznaczonych w ustawie wypadkach zbiegu i recydywy, a także w wypadkach nałogu przestępnego i zawodowego uprawiania przestępstwa.

Przepisy, dotyczące pewnych ustawowych wskazań co do stosowania kary, jako to: przedterminowe uwolnienie (art. 31), warunkowe skazanie (art. 32), stanowanie kar łącznych (art. 33/34), kary w wypadku powtórzenia przestępstwa (art. 35) i t. p. tak samo jak przepisy, dotyczące kar dodatkowych (art. 36—41), starałem się ująć możliwie najdokładniej, według uchwał sekcji, dążąc tylko do najbardziej systematycznego i jednolitego ich zredagowania.

Co do środków zabezpieczających (art. 42 do 47), nie było pomiędzy poglądami moimi a sekcji różnicy w myśl uchwał sekcji z nieznacznymi różnicami, raczej redakcyjnymi w porównaniu do projektu przez sekcję przyjętego.

To samo dotyczy przedawnienia (art. 48—50).

W uzasadnieniu niniejszem nie wchodziłem w rozważania innych szczegółów i różnic co do poszczególnych przepisów, starałem się tu tylko przedstawić najogólniej powody, które skłoniły mnie do złożenia projektu odrębnego i uzasadnić pewne ważniejsze różnice w punkcie widzenia i sposobie ujmowania zasad części ogólnej kodeksu.

Czynię to w tem przekonaniu, że przy ostatecznem uchwalaniu całości projektu stanie się rzeczą konieczną systematyczne porównanie obydwóch części, a więc i część ogólna będzie musiała ulec rewizji, w mniejszym lub większym zakresie. Odbywająca się w międzyczasie dyskusja pu-

bliczna poruszy niewątpliwie zarówno omówione tutaj, jak i pominięte różnice projektów i da materiał do tej spodziewanej rewizji, wtedy też będzie sposobność do szczegółowego rozważenia tych różnic, o których narazie nie mówię i do ostatecznej decyzji co do ewentualnego uwzględnienia bronionych przezemnie koncepcji w całości lub częściowo.

Prof. W. M a k o w s k i (Warszawa).

## 2. Opinia

### **podkomisji specjalnej komisji III Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej — do spraw organizacji sądownictwa.**

Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej uważa za swój obowiązek zwrócenie uwagi Ciał Ustawodawczych i Rządu na groźne niebezpieczeństwo, jeśli nie rozpadnięcia się, to całkowitego upadku powagi sądownictwa polskiego.

Ze wszystkich stron kraju do Stałej Delegacji dochodzą wieści, że liczni sędziowie niższych i wyższych sądów, nie wyłączając nawet Sądu Najwyższego, są ostatecznie zniechęceni i bądź już ustąpili, bądź noszą się z zamiarem wystąpienia z sądownictwa.

Owe zniechęcenie, streszczające się w zdaniu: „ani dobrobytu, ani zaszczytu”, — ogarnęło nietylko b. zabór rosyjski, gdzie dawniej sędziowie wszelkich stopni byli uważani za dygnitarzy, lecz również i inne dzielnice, nie wyłączając Małopolski, pomimo, że tam sędziów, jak wiadomo, zbytnio nie honorowano.

Przyczyny tego zniechęcenia, powodującego exodus zdolniejszych prawników i, co zatem idzie upadek wymiaru sprawiedliwości w Polsce, szukać należy, wbrew panującej opinii, nietylko w notorycznie znanym fakcie złego uposażenia stanu sędziowskiego, ile w systematycznym i ciągłym upośledzaniu oraz poniżaniu tego stanu przez pewne sfery administracyjne.

Sfery te, przeniknięte jakąś dziwną niechęcią do sądownictwa, przy każdej sposobności powtarzają sędziom: „chcieliście wyodrębnienia i niezawisłości, więc je macie, ale pożałujecie tego!”. I, przyznać im trzeba, że słowa dotrzymują, bo już przy uchwalaniu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów postarały się, by uposażenie to było niższe niż uposażenie odpowiedniej grupy urzędników, którzy w rezul-

tacie otrzymali o 100 punktów więcej zasadniczej pensji i drugie 100 punktów za wyższe wykształcenie.

Wszelkie starania Ministrów Sprawiedliwości oraz Zrzeszeń Sędziowskich, a nawet wezwanie Sejmu i Senatu, rozbiły się o opór owej sfery i dążenia do wyrównania tej, niczem usprawiedliwić się nie dającej, różnicy w uposażeniu miały tylko ten skutek, że ją powoli, na niekorzyść sędziów systematycznie pogłębiano.

Korzystając z tego, że, drogą burzliwych protestów, udało się w swoim czasie nie dopuścić do uchwalenia przepisu, iż każde podwyższenie, bez względu na jego formę i tytuł, płac urzędniczych skutkuje automatycznie podniesienie uposażenia sędziów, — dano stopniowo pewnym kategorjom urzędników takie przywileje, że dziś, np. starosta — urzędnik grupy VI — jest w oczach ludności dygnitarzem w porównaniu z Prezesem Sądu Okręgowego! Ma bowiem, poza swoim uposażeniem, stałą pensję od Sejmiku, z komfortem urzędzony apartament, opał, światło, a ponadto samochód lub podwóz, gdy nawet Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zmuszony jest walczyć o miejsce w tramwaju i z trudnościami mieszkaniowemi.

Owe głośne zrównanie sędziów Sądu Najwyższego z grupą trzecią, tj. z Podsekretarzami Stanu, tylokrotnie im wytykane, jest dziś na wymarciu, gdyż wydane zostało rozporządzenie, że przy przejściu z sądownictwa do Ministerstwa Sprawiedliwości, sędzia Sądu Najwyższego otrzymuje uposażenie nie trzeciej grupy, lecz tylko czwartej, a więc nie Podsekretarza Stanu, lecz Dyrektora Departamentu.

Nie koniec, na temi! W ostatnich czasach uchwalono, że urzędnicy grupy czwartej i piątej: mogą otrzymywać uposażenie grupy trzeciej i czwartej, czyli, że obecnie Dyrektor Departamentu może mieć 2100 punktów pensji zasadniczej, sędzia zaś Sądu Najwyższego — nie wyżej dwóch tysięcy, czyli mniej niż Dyrektor Departamentu.

Jeszcze kilka takich uchwał i rozporządzeń, a uposażenie sędziego Sądu Najwyższego stanie się mniejsze niż radcy ministerialnego!

Sędziowie bynajmniej nie kwestjonują wymienionego przywileju urzędników czwartej i piątej grupy, mają jednak słuszną pretensję, że odpowiednio nie podniesiono najwyższego szczebla uposażenia w Sądzie Najwyższym i że nie dano prawa sędziom grup analogicznych, tj. B. i C, pobierania

w pewnych wypadkach, np. po wielu latach służby, uposażenia bezpośrednio wyższej grupy. Prawo takie byłoby bardzo celowe, bo dawałoby możliwość zasłużonemu sędziemu polepszenia swej sytuacji materialnej bez starania się o awans do wyższej instancji, a więc bez opuszczenia sądu, dla którego jest nieraz niezbędny.

Tych parę przykładów systematycznego tworzenia różnicy pomiędzy urzędnikami i sędziami na niekorzyść tych ostatnich narazie wystarczy. Dodać tylko wypada, że idzie ono w parze z uchybiającym godności sędziów poniżaniem ich stanowiska w oczach ludności.

Przy wszelkich uroczystościach narodowych lub politycznych, obchodach, rautach lub obiadach urzędowych nawet sędziów, zajmujących najwyższe stanowiska bądź się pomija, bądź się wyznacza im niewłaściwe miejsca. Stała Delegacja zna wypadek (niestety nieodosobniony!), gdy w miejsce powiatowem o cztery godziny drogi od stolicy, podczas pewnej uroczystości pan starosta wyznaczył Prezesowi Sądu Okręgowego 7-me miejsce przy stole. To też trudno się dziwić, że wśród sfer sądowych powstają projekty nie brania zupełnie udziału w żadnych obchodach i uroczystościach, by swego stanowiska na podobne poniżenie nie narażać.

Na Zjeździe Prezesów Sądów Okręgowych wymieniano, pomiędzy innymi, starostę, który, udzielając uprzejmie samochodu każdemu urzędnikowi, zaproponował Prezesowi — człowiekowi staremu — by na wyjazdową sesję Sądu jechał w natłoczonej do niemożliwości furze, z której korzysta, bijąc się o miejsca, tylko najbiedniejsza ludność miasteczkowa.

Przykład idzie z góry, to też podobne lekceważenie stanu sędziowskiego udziela się nawet i niższym funkcjonariuszom. Dużo o tem opowiedziećby mogli podprokuratorowie oraz sędziowie pokoju i sędziowie śledczy!

Pomieszczenia, w których pracują ci sędziowie, są jakby przeznaczone na to, by wymiar sprawiedliwości w oczach ludności poniżyć. Żaden pisarz gminny nie urzęduje w takim lokalu, jak np. Sędzia Pokoju w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej Nr. 17! A co się dzieje na prowincji!

Głosy zatem zniechęcenia: „ani dobrobytu, ani zaszczytu” — są, niestety, usprawiedliwione, bo wszystko wskazuje na wyraźną tendencję pewnych sfer administracyjnych traktowania wymiaru sprawiedliwości jako funkcji podrzędnej.

Wobec tej pożałowania godnej tendencji, prowadzącej w ostatecznym wyniku do podkopania podwalin praworządności w państwie. Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych, wychodząc z założenia, że „*justitia est fundamentum regnorum*”, czuje się w obowiązku dobitnie zaznaczyć, że taki stan rzeczy dłużej tolerowany być nie może, bo nie tylko nie przyczyni się do podniesienia jakości sądów, której słusznie żądają Sejm i Senat Rzeczypospolitej, lecz przeciwnie, doprowadzi do zupełnego upadku sądownictwa. Żaden bowiem wybitny prawnik nie zechce w tych „warunkach pracować i w sądach pozostaną tylko najsłabsze siły.

Ciała Ustawodawcze i Rząd powinni, nie zwlekając dnia jednego, położyć tamę objawom owej wprost patologicznej niechęci do sądownictwa pewnych sfer urzędniczych i przypomnieć wszem i wobec, że, w myśl naszej Konstytucji, niezawisłe sądy są trzecią władzą w Polsce, równorzędną z władzami ustawodawczą i wykonawczą.

Stała Delegacja Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej sądzi, że byłoby wskazane niezwłoczne wydanie okólnika, grożącego surową odpowiedzialnością dyscyplinarną tym, co pozwalają sobie stan sędziowski lekceważyć i przypominającego komu należy, że, gdy chodzi o przywileje, miejsca podczas obiadów, obchodów urzędowych, uroczystości politycznych itp., Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, jako przedstawiciel Sądownictwa Powszechnego w Polsce, powinien być traktowany narówni z Prezesem Rady Ministrów oraz z Marszałkami Sejmu i Senatu, Sędziowie i Prokuratorowie Sądu Najwyższego — narówni z Podsekretarzami Stanu, Sądów Apelacyjnych — z Dyrektorami Departamentów, Sądów Okręgowych — z Naczelnikami Wydziałów, pozostali zaś sędziowie — z urzędnikami szóstej grupy.

Taka jest myśl przewodnia ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, to też zmniejszanie ich uposażenia o 200 punktów, w porównaniu z uposażeniem analogicznych grup urzędniczych, powinno być jaknajprędzej usunięte, nie jest bowiem wskazane, by ustawa dawała pole do wniosku, że praca sędziów i prokuratorów jest mniej warta, niż praca urzędnika administracyjnego. Ustawa taka przyczyniłaby się mogła do rozkopania przepaści pomiędzy sądem i administracją, wywołując zgrzyty tam, gdzie powinna panować harmonijna współpraca.

Należy następnie rozciągnąć na sędziów i prokuratorów owe przywileje, o których mowa była wyżej, jak np. prawo urzędników czwartej i piątej grupy do otrzymywania uposażenia grup wyższych; by zaś na przyszłość uniemożliwić stale dotychczas praktykowane pogłębianie różnicy w uposażeniu sądownictwa i administracji, staje się niezbędnym niezwłoczne uchwalenie przepisu, że każde podniesienie, bez względu na jego formę i tytuł, wynagrodzenia urzędników, skutkuje automatycznie także same podniesienie uposażenia sędziów i prokuratorów.

Dalej, trzeba dołożyć starań, by wymiar sprawiedliwości, nawet w sądach, niższych, odbywał się w warunkach, odpowiadających godności tej wysokiej funkcji, nie zaś w ciemnych, ciasnych i brudnych zakamarkach. Każda funkcja państwowa, a więc i funkcja wymiaru sprawiedliwości, musi mieć odpowiednio do swej powagi decorum, inaczej lekceważona będzie!

Wreszcie niewolno zapominać, że, skoro stan finansów nie pozwala dać sędziom i prokuratorom należytego uposażenia, uwalniającego ich od trosk materialnych, to należy dbać o to, by mieli inne równoważniki, niezbędne dla powagi ich stanowiska; instytucje bowiem, nie dające swym pracownikom „ani dobrobytu, ani zaszczytu”, w czasach dzisiejszych rozpadają się, lub, w najlepszym razie, wegetują na niskim poziomie.

Niebezpieczeństwo takie zagraża naszemu sądownictwu. Ostrzec przed niem najwyższych przedstawicieli Ciał Ustawodawczych i władzy wykonawczej jest obowiązkiem Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucyj Prawniczych R. P., reprezentującej całe zjednoczone prawnictwo polskie, poważnie dziś zatroskane o byt sądownictwa rodzimego.

J. Morawski, Przewodniczący podkomisji; E. St. Rappaport, zast. Przewodniczącego; J. Jamontt, Referent; K. Głębocki, sekretarz. Członkowie: I. Baliński, A. Bogucki, A. Chmurski, J. Krajewski-Kukiel, B. Krzyżanowski, A. Mogilnicki, A. Peretiatkowicz, C. Ponikowski.

### 3. Zjazd sędziów i prokuratorów

W d. 28 i 29 marca 1925 odbyło się w Warszawie zgromadzenie walne Zrzeszenia sędziów i prokuratorów z okręgów apelacyjnych warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego\*.

W zebraniu w charakterze zaproszonych gości "uczestniczyli przedstawiciele rządu, ciał ustawodawczych, komisji kodyfikacyjnej, tudzież reprezentanci pokrewnych zrzeszeń i instytucji prawniczych.

Poza załatwieniem spraw natury formalnej w toku obrad poruszono szereg aktualnych zagadnień, dotyczących sądownictwa i jego znaczenia państwowego i społecznego. W szczególności podkreślono konieczność utrwalenia niezawisłości sądów przez ustalenie należytej sytuacji prawnej sędziów i zapewnieniem im odpowiedniego do ich stanowiska bytu.

Minister sprawiedliwości p. Żychliński, omawiając stosunek swój, jako kierownika administracji sądowej, do sądownictwa, zaznaczył, że stałym dążeniem ministerstwa jest zapewnienie odpowiednich warunków pracy sędziowskiej, a w ich liczbie poprawy stosunków materialnych. Wyraził nadzieję, iż w usiłowaniach tych znajdzie poparcie w ciałach ustawodawczych.

Poseł Chełmoński, członek komisji prawniczej sejmowej, w przemówieniu swoim, ze szczególnym naciskiem podkreślił potrzebę unormowania stosunków w ten sposób, aby na tle będących w opracowaniu ustaw o ustroju sądownictwa i o służbie sędziowskiej bezwzględnie zagwarantowana była niezależność sądów od jakichkolwiek wpływów. Zaznaczył przytem, że zgodnie z projektem rządowym celem jest, aby nominacja i awans sędziego zależały nie tylko od władzy wykonawczej, lecz przede wszystkim aby były oparte na opinii odnośnych sądów, gdyż jedynie sąd, powodujący się wyłącznie pobudkami natury rzeczowej, powołany jest do zaopiniowania, czy kandydat na stanowisko sędziego ma dostateczne kwalifikacje i czy godzien jest zająć ten wysoki postereunek. Z kwestją niezawisłości łączy się bezpośrednio sprawa uposażenia sadowników, niezależność bowiem materialna jest tutaj warunkiem nieodzownym.

Członek komisji prawniczej senatu Nowicki podkreślił znaczenie sądów, jako ostoi praworządności i czynnika wychowawczego o wysokiej wartości moralnej. Wyraził pogląd, iż sędzia, wymierzający sprawiedliwość, spełnia przede wszystkim misję wychowawczą, która winna godzić wymagania ustawy z należyte pojętą wyrozumiałością. Praca sędziego ma charakter swoisty i dlatego musi pozostawać pod szczególną pieczęją ustawodawstwa, zwłaszcza należy unikać przeciążenia nadmiernym trudem, czego niestety ze względów

oszczędnościowych dotąd nie dało się usunąć. Zdaniem mówcy, względy oszczędnościowe winny tutaj ustąpić na dalszy plan; jeżeli wzmaga się praca trzeba powiększyć ilość etatów, a nie nadużywać sił sędziowskich.

Prezes Zrzeszenia sędzia sądu Najwyższego senator Baliński również poruszył kwestję przeciążenia sędziów pracą, przytaczając szereg danych statystycznych, z których wynika, że ilość spraw sądowych kilkakrotnie wzrosła, a liczba sędziów i prokuratorów pozostała prawie bez zmiany. Skutkiem tego coraz częstsze są wypadki kompletnego wyczerpania sił, kończące się przedwczesnym, choć zaszczytnym zgonem, na posterunku przy pracy.

W dalszym ciągu swego przemówienia po zobrazowaniu działalności Zrzeszenia w roku ubiegłym a szczególnie udziału członków Zrzeszenia w pracach, mających na celu pogłębienie wiedzy i sprawności, p. Baliński dotknął sprawy zamierzonego a po części już wprowadzonego w czyn wykluczenia z programu szkół średnich nauki prawoznawstwa, zaznaczając, że pociągnie to za sobą dotkliwą lukę w wykształceniu obywatelskiem młodych pokoleń i przyczyni się do obniżenia poczucia praworządności w społeczeństwie i państwie.

Następnie wiceprezes Krajewski-Kukiel zreferował projekt statutu nowego zrzeszenia sędziów i prokuratorów, które połączy w jedną organizację sadowników całej Rzeczypospolitej.

Sędzia Angiewicz z Radomia podniósł palącą sprawę szczupłości funduszków, wyznaczonych w budżecie, na kompletowanie bibliotek sądowych, w szczególności w sądach prowincjonalnych.

Prezes Kamieński, nawiązując do unormowania stosunków władzy sądowej do władzy administracyjnej, zwrócił uwagę, że w wystąpieniach reprezentacyjnych, w których uczestniczą przedstawiciele obu władz, stosunek ten powinien być uregulowany na zasadach art. 2 konstytucji. Sprawa ta, na pozór błaża, ma jednak duże znaczenie z punktu widzenia szerokich kół społeczeństwa.

Prokurator Krzyżanowski zreferował wniosek w sprawie nowelizacji ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów w kierunku zrównania pensji sadowników z uposażeniem odpowiednich grup urzędniczych.

Sędzia Choynowski zgłosił w imieniu grodzieńskiego oddziału Zrzeszenia wniosek o opracowanie w łonie Zrzeszenia

opinji o projektach ustawy o sądach powszechnych i ustawy postępowania karnego.

Po ożywionej dyskusji, którą wywołały poruszone tematy, zgromadzenie powzięło następujące uchwały:

1) poczynić starania celem utrzymania w programie szkół średnich nauki prawnictwa,

2) upoważnić członków Zrzeszenia pp. Balińskiego, Morawskiego i Hubnera, aby łącznie z przedstawicielami innych związków sędziowskich wyjednali zalegalizowanie statutu ogólnopaństwowego zrzeszenia sędziów i prokuratorów,

3) zwrócić się do władz miarodajnych o powiększenie kredytów na zaspokojenie potrzeb bibliotek sądowych, oraz o obniżenie cen dla sędziów za wydawnictwa urzędowe, a w miarę możliwości i za prywatne,

4) wobec konieczności zapoznawania się w najkrótszym czasie z orzecznictwem bieżącym poczynić starania, aby urzędowe zbiory orzeczeń sądu Najwyższego wydawane były przynajmniej co kwartał, jak również aby „orzecznictwo sądów polskich” w większym zakresie udzielało miejsca jurysprudencji w sprawach karnych na terenie b. zaboru ros.,

5) stwierdzić, że przy uroczystych wystąpieniach, niezależnie od naczelnej reprezentacji Prezydenta Rzeczypospolitej, reprezentantami władz państwowych są: w stolicy marszałkowie sejmu i senatu, premier i także pierwszy prezes Sądu Najwyższego, jako przedstawiciel niezawisłego sądownictwa powszechnego, a na prowincji: wojewoda i prezes Sądu Apelacyjnego lub okręgowego, — względnie starosta i prezes sądu okręgowego lub właściwy sędzia.

6) zwrócić się do ministra sprawiedliwości o spowodowanie wniesienia projektu noweli do ustawy uposażeniowej ciałom prawodawczym, oraz o spowodowanie przywrócenia dodatku do uposażenia dla sędziów, urzędujących na kreśtach wschodnich,

7) poczynić starania, aby wszystkim sędziom, którzy przed wstąpieniem do sądownictwa pracowali w adwokaturze i notariacie, cały czas pracy zawodowej do wysokości lat 20 zaliczany był do wysługi emerytalnej,

8) zlecić zarządowi głównemu zrzeszenia opracowanie opinji o wyżej wymienionych projektach ustawodawczych po uprzednim zażądaniu od wszystkich oddziałów Zrzeszenia wniosków w tej materji, opracowaną zaś opinję zgłosić ministrowi sprawiedliwości i ciałom prawodawczym,

Pozatem zgromadzenie uchwaliło bez dyskusji złożyć w imieniu Zrzeszenia ofiarę na fundusz imienia ś. p. Franciszka Nowodworskiego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, i w tym celu pobrać od każdego członka składkę w wysokości 3—5 zł.

Następnie wygłoszone zostały referaty: przez sędziego Juljana Borkowskiego „Stulecie polskiego kodeksu cywilnego” i przez sędziego Bronisława Wisznickiego „Uwagi krytyczne do projektu postępowania karnego w sądach przysięgłych”.

Zebrani przez usta przewodniczącego sędziego Wozdeckiego złożyli referentom gorące podziękowanie za interesujący i gruntownie opracowany wykład.

Wreszcie dokonano wyborów do władz Zrzeszenia na rok następny. Wybrani zostali do zarządu głównego pp.: Ignacy Baliński (preze), Jan Morawski (wiceprezes), Jan Krajewski-Kukiel (wiceprezes), Jan Bonisławski (skarbnik), Wacław Miszewski (zastępca skarbnika), Władysław Oyrzanowski (sekretarz). Jan Karyory (zast. sekr.), Bronisław Krzyżanowski, Włodzimierz Rewski, Filip Dziewicki, Maliński, Henryk Angiewiez, Marceli Bacciarelli, Juljan Borkowski, Piotr Choynowski, Stanisław Olszyński, Maksymilian Rudowski, Zygmunt Skarżyński, Jarosław Szyndler i Leon Konic; do komisji rewizyjnej — pp. Cybulski, Gacek i Zieliński.

W. M.

#### **4. Zjazd Związków Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej**

Dnia 9 grudnia 1923 założony został w Warszawie Związek Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P., a równocześnie wybrana została Tymczasowa Rada Naczelna Związku, na której czele stanął kol. Feliks Majorowicz, aplikant adwokacki w Warszawie. Tymczasowa Rada Naczelna przeprowadziła starania oraz uzyskała d. 30 grudnia 1924 zatwierdzenie Statuta i zarejestrowanie Związku w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, i zwołała Zjazd Delegatów Zrzeszeń członków Związku na dzień 3 maja 1925. Porządek obrad obejmował między innymi sprawozdania z działalności Tymczasowej Rady Naczelnej i poszczególnych Zrzeszeń, wybór Rady Naczelnej na nowy okres urzędowania, a nadto szereg zagadnień związanych z wyszkoleniem i zawodem aplikantów.

W Zjeździe wzięły udział wszystkie zrzeszenia aplikantów wchodzące w skład Związku, a więc zrzeszenia: Warszawskie, Lubelskie, Wileńskie, Katowickie i Poznańskie, z wyjątkiem Zrzeszenia Toruńskiego, które swojej nieobecności nie uniewinniło. Przewodniczącym Zjazdu wybrany został kol. Stefan Dembiński z Poznania, wiceprzewodniczącym kol. Kierznowski z Wilna, sekretarzem kol. Błęszyński z Warszawy. Kol. Majorowicz i Reyndel przedstawili wyczerpująco działalność Tymczasowej Rady Naczelnej, a sprawozdania ich zostały przyjęte do wiadomości i zatwierdzone. W skład nowej Rady Naczelnej weszli nowo wybrani koledzy: Choroszewski, Grabowski, Malewicz, Reyndel i Szymański, a jako zastępcy koledzy: Majorowicz, Peszyński i Stelmachowski.

W dyskusji nad sprawozdaniami oraz w dalszych punktach porządku dziennego podniesiono szereg spraw aktualnych dla ogółu aplikantów. Rozpatrywano między innymi kwestię rozszerzenia działalności Związku na obszar Sądów Apelacyjnych we Lwowie i Krakowie, gdzie zrzeszenia, z którymi starano się wejść w porozumienie, zachowały się dotychczas odmownie. Postanowiono wobec tego ponowić starania w nadziei, że również w Małopolsce znajdują się zwolennicy zespolenia wszystkich aplikantów w jednej organizacji. Poruszano dalej w ciekawej dyskusji sprawę unifikacja przepisów o aplikacji, która staje się aktualną wobec wniesionych do ciał ustawodawczych projektów polskich ustaw o Służbie sędziowskiej i prokuratorskiej oraz o Palestrze Państwa Polskiego, które częściowo przewidują postanowienie o odbywaniu wykształcenia praktycznego w zawodach prawniczych. Zjazd postanowił wezwać Radę Naczelną, aby materiały w tej mierze zakomunikowała członkom Związku i zwołała Zjazd Delegatów celem uzgodnienia zapatrywań i zajęcia w tak ważnej sprawie stanowiska. Na podstawie wyczerpującego referatu kol. Grabowskiego z Wilna, rozpatrywano szereg postulatów natury materialnej, jak zaliczania lat służby, obliczania potrąceń na emerytury i inne. Dyskusję wywołał wreszcie art. 8 Statutu, który przepisuje, że Zrzeszenia należące do Związku mogą przyjmować tylko członków narodowości polskiej i wyznania chrześcijańskiego, a wyjątki dopuszcza tylko za zgodą Rady Naczelnej. Postanowiono redakcję jego poddać rewizji, aby nie zmieniając zasadniczej jego myśli, ułatwić dostęp

kolegom wyznania muzułmańskiego lub karaimom, którzy odbywają aplikację w okręgu Wileńskimi.

Obrazy rozpoczęto o 2 po poł. a zakończono o 8-mej wieczorem.

Stefan Dembiński, (Poznań).

## 5. Z zagadnień terminologicznych

Przysięgły czy zaprzysiężony? Już w słowniku prawniczym łacińsko-polskim Tucholczyka z 16-go wieku czytamy: „iuratus iudex, sędzia przysięgły”. Zgodnie z tem, w b. Kongresówce powstały tytuły: geometra przysięgły, tłumacz przysięgły itp. Pod wpływem jednak nm. „beeidigter” w b. Galicji odstępiono od tej tradycji i poczęto n. p. mówić: „znawca zaprzysiężony”, pomimo, że można zaprzysięgać tylko c o (wierność, zemstę i t. p.), a nie kogo. Błędne więc jest również wyrażenie: „zaprzysięż świadka”, zam. odebrać od świadka przysięgę.

Dlaczego „procesualista” i „procesualny”? Obie te formy, jaskrawo przypominające wzory niemieckie i rosyjskie, napotykamy we współczesnych tekstach prawniczych. Tymczasem dobra tradycja zna jedynie postaci: proceduralista i proceduralny, które też winny być zachowywane.

Ustawać i gasnąć. Za przykładem tłumacza Kod. Nap. Bohusza teksty prawnicze Kongresówki mówią o „ustawieniu” pełnomocnictwa, służebności, opieki i t. p. albo rzadziej o „wygaśnięciu” (nm. erlöschen); natomiast w literaturze galicyjskiej powstała krótsza forma gasnąć („zgaśnięcie zobowiązań”), której atoli pochwalić nie można, „gaśnięcie” bowiem obok światła życie, energja, siły i t. p., lecz nie stosunek prawny.

Czemu „sanować”? W znaczeniu nm. „heilen” w b. Kongresówce utarły się wyrazy: pokrywać i naprawiać. Oto cytaty z „Prawa cywilnego Kr. Poi”, wydanego w 1914 r. przez War. Tow. Prawnicze: Art. 1130 p. 6. Nieważność umowy o spadek przyszły... nie może być pokryta potwierdzeniem. Art. 1338 p. 3. Dobrowolne wykonanie nie może naprawić wad zobowiązania, przeciwnego porządkowi publicznemu. — Oba te wyrazy zasługują na wyróżnienie w porównaniu z późniejszym „sanować”, stosowanym przez prawników galicyjskich.

Przypozew. Wyraz ten oznacza w przewodzie cy-

wilnym powołanie do sprawy osoby trzeciej, co niektórzy prawnicy, naśladując niemczyznę, zowią „oznajmieniem sporu” (Streitverkündung). Tymczasem przytoczony termin szczeropolski jest bardzo udatny, przyczem w związku z nim pozostają: przy po zy wa j a c y (Streitverkünder) oraz przy po z wa n y (Streitverkündeter), dla których zwolnienicy „oznajmienia sporu” nie mają należytych określeń.

Rozprawa ustna czy głośna? W naszej procedurze cywilnej 18-go wieku „rozprawą” nazywano wedle określeń Ostrowskiego i Krasickiego właściwy wywód sprawy czyli „pierwsze opowiedzenia” jej przed sądem. Ścisłej biorąc, termin ten oznaczał i oznacza rozpieranie się stron przed sądem, czyli spór ich słowny na tle złożonych pism obrończych lub nowo wytaczanych zarzutów, nm. Verhandlung, ros. sostiazanja. Wbrew atoli nm. mündliche Verhandlung i ros. słowiesnoja sostiazanja język nasz wyrobił dla podobnej rozprawy bliższe określenie „głośna”, jak świadczą poniższe urywki tekstu urzędowego z r. 1832: „obrońcy podług tych instrukcji odbywają głośne rozprawy w sądach”; „dopilnowania instrukcji sprawy granicznej na gruncie jest ważniejszą czynnością, niż późniejsza głośna rozprawa przed sądem”, p. Kwartalnik Prawa Cyw. i Handl., — Warszawa 1916, s. 664 i 666.

Naco „zaniedbać termin”? W języku b. Kongresówki utarło się wyrażenie: uchybić termin (u) w znaczeniu nm. Frist versäumen, zamiast czego w tekstach b. zab. austr. napotkamy częstokroć „zaniedbać termin”. Drugi sposób mówienia jest wszakże błędny, bowiem nm. versäumen nie = vernachlässigen. Dla ścisłości dodaję, iż część prawników galicyjskich używa poprawnego i opartego na dawnej tradycji zwrotu „omieszkąć termin” (stp. omieszkąć rok), od niektórych zaś prawników warszawskich usłyszymy przejętą niewłaściwie z rosyjskiego wyrażenia: „przepuścić termin” (ros. propustit' srok).

Poco zawisnąć? Sposoby mówienia: „zawisły spór”, „sprawa w sądzie zawisła” (wzorowane na nm. anhängig) są sprzeczne z tradycją języka, która dopuszcza jedynie wyrażenia: „sprawa wisi”, „zarzut sprawy wiszącej”. Natomiast „zawisły spór” — wytoczony, wszczęty, w toku będący.

Oddać żądanie czy odmawiać wniosko-  
wi? Tylko pierwsze z tych wyrażen jest poprawne (anal.

odd. powództwo, pretensję i t. p.), gdyż składnia polska dopuszcza konstrukcję: odmawiać czego i komu z jedynym wyjątkiem „odm. czyjej prośbie”.

Zawieszenie czy spoczywanie? Na oznaczenie wstrzymania biegu jakiej czynności mamy w języku prawniczym wyraz zawiesić, a więc: z. postępowanie, egzekucję, decyzję i t. p. Podobnież sprawa, wytoczona przed sąd, ulega w pewnych wypadkach zawieszeniu. Wbrew temu nowsza terminologia pod wpływem nm. ruhen mówi o „spoczywaniu sprawy”. Wprawdzie ciała fizyczne, gdy pozostają bez ruchu, „spoczywają”, ale niema zgołą potrzeby rozciągać ten wyraz i na dziedzinę prawną. Chyba krócej i dźwięczniej brzmi zdanie: „sąd zawiesił postępowanie”, aniżeli „zarządził spoczywanie postępowania”. Za niewłaściwe wyrażenie również poczytać należy „przeniesienie urzędnika w stan spoczynku” (Ruhestand), zam. na emeryturę, boć i „Ruhegehalt” to nie „płaca spoczynkowa”, tylko „emerytalna” albo krócej „emerytura”.

Bolesław Śląski (Poznań).